

KS. SŁAWOMIR KIELCZYK

ŚWIĘTY IDOLEM DLA MŁODZIEŻY?

A holy idol for youth?

Ponowoczesność to nowa epoka w dziejach kultury europejskiej, zapoczątkowana w drugiej połowie XX wieku. Łączy się ze sferą ekonomiczną, społeczną i informacyjno-medialną. Do najważniejszych znamion ponowoczesności należy zaliczyć pluralizm światopoglądowy, indywidualizację przekonań światopoglądowych, prywatyzację oraz osłabienie religii¹. Główny czynnik sprawczy deprecjonowania wartości religijnych wystąpił już w czasach reformacji. W praktyce oznaczało to odejście od idei kościołów państwowych i ścisłych związków państwa z konkretnym wyznaniem. W okresie oświecenia z kolei pojawiła się ideologia liberalizmu oraz rozpowszechnienie światopoglądów świeckich². Wreszcie na osłabienie religii miało wpływ tzw. drugie odczarowanie świata. Odczarowanie, jak to ujmował jej twórca M. Weber, rozumiane jako utrata przez religię funkcji głównego i wyłączonego regulatora praktyki społecznej w jej wymiarze światopoglądowym i aksjologicznym³. Proces odczarowania, jak z kolei wyjaśnia

¹ Zob. J. Mariański, *Charakterystyka religijno-moralna współczesnej młodzieży*, w: *Katecheza młodzieży*, S. Kulpaczyński (red.), Lublin 2003, s. 28.

² Zob. A. Szahaj, *Zniewalająca moc kultury. Artykuły i szkice z filozofii kultury, poznania i polityki*, Toruń 2004, s. 33.

³ Między religią a polityką występuje napięcie. Każda z wielkich religii musiała jakoś uporać się z tym problemem. M. Weber pokazuje to w swoich pracach z socjologii religii. Jego próba bezpośredniego wcielenia zasad Ewangelii w życie polityczne i społeczne jest bezskuteczna. Jeśli ktoś powołuje się na nie – pisze Weber w artykule *Pomiędzy dwoma prawami* – powinien traktować je poważnie. A to oznacza całkowite wyrzeczenie się dóbr doczesnych, życie na wzór Tołstoja.

C. Magris, to przede wszystkim rozczarowanie brakiem perspektywy *Nowego Jeruzalem*⁴. Jak dopowie współczesny wyznawca odczarowania, D.C. Dennet, to czas odmitologizowania tego co duchowe i religijne oraz odejścia od ideologicznych idei⁵. Wreszcie, według słów P. Bergera, „specyficzna chrześcijańska teodycea cierpienia która utraciła swoją wiarygodność”⁶. Dlatego też owo odczarowanie świata spowodowało zwrot ku racjonalizmowi i empirycznej sile faktów. Optymizm związany z nowoczesnością i postępem cywilizacyjnym opierał się na przekonaniu, że można wyeliminować między innymi ludzkie cierpienie. Dlatego też uznano za bezużyteczne odwoływanie się do chrześcijańskiego uświęcenia cierpienia i życia. Przekonanie o pomijaniu sacrum jest aktualne i dzisiaj. Daje się zauważyć silne dążenia sekularyzacyjne, zwłaszcza w technologicznie zaawansowanych zachodnich społeczeństwach. Związane jest to z pluralizmem

Ewangelie pozostają w sprzeczności nie tylko z wojną..., lecz ostatecznie ze wszystkimi regułami świata społecznego, jeśli ma to być świat doczesnej „kultury”, a więc piękna, godności, honoru i wielkości stworzenia. M. Dębski, *Wstęp*, w: M. Weber, *Polityka jako zawód i powołanie*, Warszawa 1987, s. VII. „Wzrastająca intelektualizacja i racjonalizacja nie oznacza tylko wzrostu powszechnej wiedzy i warunków życiowych, którym podlegamy. Oznacza ona coś innego: wiedzę o tym lub wiarę w to, że gdyby człowiek tego chciał, to mógłby w każdej chwili przekonać się, że nie ma żadnych tajemniczych i nieobliczalnych mocy, które by w naszym życiu odgrywały jakąś rolę, ale wszystkie rzeczy można – w zasadzie – opanować przez kalkulację. Oznacza to jednak odczarowanie świata. Nie jesteśmy już jak dzikusy, którzy w takie moce wierzyli i sięgali do magicznych środków, by duchy te opanować lub przebłagać – rolę tę spełniają dziś techniczne środki i kalkulacja. To właśnie oznacza przede wszystkim intelektualizacja jako taka”. Zob. M. Weber, *Polityka jako zawód i powołanie*, Kraków 1998, s. 122.

⁴ „Odczarowanie oznacza świadomość, że paruzja nigdy nie nastąpi, że nasze oczy nigdy nie ujrzą Mesjasza, że następnego roku nie spotkamy się w Jerozolimie, że bogowie nie tylko są na wygnaniu, ale ich siedziba – niebo – okazało się zimnym, dalekim bezkresem przestrzeni”. C. Magris, *Utopia i odczarowanie*, „Literatura na świecie”, nr 2/3 (2001), s. 222.

⁵ D.C. Dennet, *Odczarowanie. Religia jako zjawisko naturalne*, Warszawa 2008, s. 41.

⁶ P.P. Berger, *Święty baldachim. Elementy socjologicznej teorii religii*, Kraków 1997, s. 172.

idei i światopoglądów. Sekularyzacja spowodowała pomniejszenie wpływu, prestiżu i władzy instytucji religijnych, a nawet realną utratę przez religię społecznego znaczenia. Wzrost tendencji sekularnych spowodowany jest również kryzysem w wiarygodność religii, która straciła moc definiowania postaw i zachowań ludzkich⁷. Zatem proces sekularyzacji sprawił, że niektóre wspólnoty państwowe, narodowe, lokalne odeszły od instytucji religijnych, które kiedyś miały tak znaczący wpływ na jednostki, rodziny, wspólnoty i życie społeczne⁸.

Historia pokazała, że nadmierna wiara w naukę jako remedium na życie została mocno zachwiana. Pomimo rozczarowania absolutystycznym⁹ charakterem nauki i skuteczności rozwiązań politycznych i ekonomicznych, które miały wyeliminować ludzkie biedy, to jednak nie powraca się do „przednowoczesnego uświęcenia cierpienia jako drogi do Boga, pełni człowieczeństwa czy po prostu spełnienia indywidualnego losu”¹⁰. Rozczarowanie nowoczesnością, spowodowane niespełnieniem pokładanych nadziei w postęp cywilizacyjny, zaowocowało powrotem do religii, ale głównie w kategoriach psychoterapeutycznych. J. Mariański zwraca uwagę, że „ponowoczesności nie należy utożsamiać z sekularyzmem ani wygasaniem tego, co religijne, i charakteryzować jako jednoznacznie areligijną. Proces rozwoju w sferze życia społecznego, przebiegającego według kontinuum: od tego, co

⁷ L. Berger, *Sekularyzacja a problem wiarygodności religii, w: Ateizm oraz irreligia i sekularyzacja*, F. Adamski (red.), Kraków 2011, s. 100.

⁸ A. Grumelii, *Sekularyzacja pomiędzy religią a ateizmem, w: Ateizm oraz irreligia... , Ateizm oraz irreligia i sekularyzacja*, dz. cyt., s. 143.

⁹ „W tradycji chrześcijańskiej absolutyzowanie postępu technicznego, działanie wyłącznie w oparciu o własne siły do tego stopnia, że zbawienia spodziewa się od samego siebie, jest postawą ukrytego Antychrysta. W teologii chrześcijańskiej tylko Jezus Chrystus jako „Jedyny”, może rościć sobie prawo do powszechnego i absolutnego charakteru prawdy o zbawieniu świata. To roszczenie wynika wyłącznie z natury Chrystusa jako Boga-Człowieka i dokonanego przez Niego odkupienia. Oczywiście w racjonalistyczno-liberalnej perspektywie nie ma miejsca na uznanie bóstwa Jezusa Chrystusa”. S. Ewertowski, *Idea antychrysta w kulturze współczesnej*, Olsztyn 2010, s. 321.

¹⁰ A. Szahaj, *Zniewalająca moc kultury. Artykuły i szkice z filozofii kultury, poznania i polityki*, dz. cyt., s. 33.

tradycyjne, do tego, co ponowoczesne, nie pociąga za sobą procesów zaniku religijności jako takiej, lecz prowadzi do przemiany jej form i funkcji”¹¹. Jedną z takich form religijności jest potrzeba odniesienia się do „czegoś” i „kogoś” po to, aby stale podnosić poziom swego życia¹². M. Szulakiewicz stwierdza, że dzisiejszy człowiek tęskni za duchowością i wzorami osobowościowymi. Rzeczą znamioną jest to, że ani postęp w nauce, ani też wyższy poziom życia nie pomniejszają zapotrzebowania na ideały i wzory, które pociągają człowieka. Człowiek współczesny żyje w okresie wielkich potrzeb i tęsknot duchowych. Tendencje te są w kulturze współczesnej związane z procesem przełamywania nihilizmu, w który upadała ona od początku wieku dwudziestego¹³. To zaś sprawia, że choć w wielu europejskich środowiskach wygasają inspiracje religijne, to jednak wciąż mocno obecne jest pragnienie życia według ideałów. W każdym pokoleniu istniała potrzeba wzorowania się na kimś, kto swoim życiem mógł stać się wzorem dla innych. Zjawisko to zawsze towarzyszyło ludzkim wspólnotom i społecznościom. Jak zauważa brytyjski teoretyk cywilizacji A.J. Toynbee, chodzi o naśladownictwo. Wyróżnił naśladownictwo działające wstecz poprzez odniesienie się do zmarłych przodków ku przeszłości oraz naśladownictwo współczesne uprofilowane na postaci, dzięki którym inni zaczynają podążać drogą aktywności i twórczych przemian¹⁴.

¹¹ J. Mariański, *Religia i Kościół między tradycją a ponowoczesnością*, Kraków 1997, s. 322.

¹² Jan Paweł II w *Novo millennio ineunte* (31) przypomniał nam, że mamy *dążyć do «wysokiej miary» zwyczajnego życia chrześcijańskiego*.

¹³ Zob. M. Szulakiewicz, *Religia i czas*, Toruń 2008, s. 149-156; J. Grzybowski, *Dlaczego Justin Bieber, a nie Matka Teresa? Rozważania o świętości, autorytecie i kulturze w świecie idoli i celebrytów*, „Ethos”, nr 1 (105), 2014, s. 177.

¹⁴ Zawsze znajdzie się ktoś, kto chce przekroczyć utarte granice, zaspokoić chęć poznania czegoś zupełnie nowego, żyć inaczej, robić rzeczy nowe i nie chce dać się ujarzmić schematom. Pragnienie to zaczęło wyzwalać się wówczas, gdy dokonana się transformacja, dzięki której ludzie wychodzili z małego społeczeństwa pierwotnego, by tworzyć wielkie „społeczeństwa polityczne”. Por. A.J. Toynbee, *Studium historii*, Warszawa 2000, s. 69-78.

W interesujących nas rozważaniach chciałby zadać ważne pytanie: jakich ideałów i wzorców postępowania poszukuje dzisiejszy młody człowiek?

1. Młodzież

Kiedy myślimy o przyszłości, przedstawiamy ją, między innymi, w kategoriach nadziei narodowych, które to najczęściej związane są z młodzieżą i dziećmi. Z ich liczbą i z dobrym wychowaniem dzieci i młodzieży należy wiązać przyszłość narodu. Każdy dorastający młody człowiek jest nadzieją rodziny, społeczeństwa, narodu, Kościoła. „Nadzieją dlatego, że jest to grupa w rozwoju, obdarzona wrodzonym dynamizmem. (...) Ta młodzież stale jest jakoś inna, gdyż rozwija się ciągle w nowych warunkach, ale tak samo jak dawniej znamienny jest dla niej idealizm”¹⁵. Nic więc dziwnego, że wymienione instytucje zabiegają o jak najlepsze wychowanie młodego pokolenia. Dobre wychowanie jest niejako gwarancją lepszej przyszłości, która to przecież będzie budowana przez owych młodych ludzi.

Trzeba najpierw odpowiedzieć na ważne pytania: kim jest młodzież (młodzi ludzie), odbiorcy rzeczywistości, czy też o jaki przedział wieku chodzi albo o jaką grupę społeczną? Jak można scharakteryzować dzisiejszą młodzież?

Zdaniem G. Adamczyka o młodzieży w znaczeniu dzisiejszym zaczęto mówić dopiero od początku XX wieku. Do tego czasu nie było etapu „młodzieżowego”. Przejście z okresu dzieciństwa do dorosłości dokonywało się bezpośrednio, niemalże z dnia na dzień, jak zauważa G. Adamczyk. W społeczeństwie funkcjonowało się albo jako dziecko, albo jako dorosły. Dopiero przemiany przemysłowe, społeczne (podział pracy, zróżnicowanie ról społecznych), osłabienie roli rodziny w zakresie socjalizacji oraz przerzucenie pewnych istotnych obowiązków z rodziny na szkołę spowodowały, że należało opóźnić moment wejścia w życie dorosłe. Potrzebny był czas, aby w odpowiedni sposób zostać przygotowanym do roli dorosłego, do wejścia w kulturę danego

¹⁵ S. Kulpaczyński, *Jak poznawać młodzież? w: Katecheza młodzieży*, S. Kulpaczyński (red.), Lublin 2003, s. 301.

społeczeństwa¹⁶. Okres młodości należy więc rozumieć jako czas, w którym młody człowiek kształtuje własną tożsamość, zdobywa doświadczenie życiowe, odpowiednie kwalifikacje i umiejętności predysponujące go do odpowiedniego życia w społeczeństwie, a tym samym pozwalające na swobodną egzystencję¹⁷.

Młodzież można rozumieć jako odpowiednią kategorię wiekową, ale również jako odrębną grupę społeczną¹⁸, posiadającą własne sposoby zachowania, doświadczenia, poszukującą nowych wzorców, innych niż te, które zna starsze pokolenie (inna muzyka, literatura, język, moda, sposób zachowania, zabawy). Młodzież „wykazuje świadomość wspólnotowości, prowadzi wewnętrzną pośrednią i bezpośrednią komunikację oraz nierzadko podejmuje dyskurs o wartościach indywidualnych”¹⁹. Do tak rozumianego określenia młodzieży jako odrębnej grupy niewątpliwie przyczynił się fakt pozabawienia rodziny „wyłączności w samodzielnej socjalizacji swoich dzieci”²⁰. W społeczeństwach o silnej tradycji rodzinnej socjalizacja dokonywała się wewnątrz rodziny. Wielopokoleniowe rodziny samostannie pielęgnowały poczucie silnej rodziny jako wspólnoty będącej

¹⁶ G. Adamczyk, *Wartości społeczne w świadomości młodzieży niemieckiej i polskiej*, Lublin 2003, s. 50.

¹⁷ Tamże, s. 50.

¹⁸ „Procesy formujące młodzież w grupę społeczną (m.in. zaistnienie bezpośrednich i pośrednich kontaktów oraz świadomość przynależności) doprowadziły do wzrostu znaczenia młodzieży nie tylko dla niej samej, ale również dla dorosłej „reszty” społeczeństwa. Wynikają z tego dwie istotne konsekwencje: po pierwsze, młodzież zaczęła być sama nośnikiem” socjalizacji w swoich grupach – osoby socjalizowane stały się same kolektywnym podmiotem socjalizacji, po drugie nastąpił wzrost uwagi różnych grup interesu skierowanej na młodzież. Z jednej strony młodzież dysponuje pewnymi rzeczywistymi lub potencjalnymi możliwościami finansowymi i dzięki temu może stać się ważnym konsumentem towarów i usług, z drugiej zaś strony młodzież, której socjalizacja odbywa się również poza rodziną, jak i poza instytucjami edukacyjnymi, jest atrakcyjnym odbiorcą różnych idei, ideologii, wzorców, a tym samym stanowi silny potencjał członkostwa w różnych organizacjach, ugrupowaniach, ruchach społecznych itd.” Tamże, s. 56-57.

¹⁹ Tamże, s. 50.

²⁰ Tamże.

gwarancją dobrego wychowania, odpowiedniego przygotowania do życia dorosłego. Jednakże w takich rodzinach nie było miejsca dla młodzieży, o jakiej można powiedzieć dzisiaj. Nie istniała potrzeba oddzielenia okresu dziecięcego od okresu dorosłości. Wszystkie procesy dokonywały się w fazie dzieciństwa i miały one odpowiednio przygotować do pełnienia obowiązków w życiu dorosłym²¹. Obecnie nikt nie ma najmniejszej wątpliwości, że młodzież stanowi odrębną grupę społeczną²².

Zwykle o młodzieży należy mówić, uwzględniając jej wiek. Rozwój młodych ludzi nazywany okresem dojrzewania, dorastania i adolescencji, który przypada od 12–14 do 21 roku życia²³. Chociaż pewną trudnością wydaje się określenie, w jakim przedziale wiekowym należy umiejscowić młodzież. J. Michalik pisze o problemie jaki jawi się przy próbie określenia wieku młodzieży, który jest przesuwany zarówno w dolnej granicy, jak również i w górnej. „To nie tylko u Hebrajczyków chłopiec liczył sobie do lat 30, ale i wg ustaleń ONZ sprzed kilku lat określono, że programy, manifesty i pomoce Międzynarodowego Roku Młodych obejmą młodzież w granicach 14-35 lat”²⁴.

Według E. Prva należy mówić o młodzieży w dwóch kategoriach wiekowych: pierwszy w okresie 11-15 roku życia, jako starszy wiek szkolny²⁵, drugi w okresie 16-20 i jest określany jako młodość²⁶.

E.B. Hurlock stosuje podział na trzy fazy: preadolescencję (10-11: dziewczęta, 11-13: chłopcy), wczesną adolescencję (12-16: dziewczęta, 14-17: chłopcy) oraz późną adolescencję (17-21: dziewczęta, 18-21: chłopcy)²⁷.

²¹ Tamże, s. 54.

²² Por. J. Bagrowicz, *Edukacja religijna współczesnej młodzieży. Źródła i cele*, Toruń 2000, s. 53-55.

²³ C. Rogowski, *Leksykon pedagogiki religii. Podstawy-koncepcje-perspektywy*, Warszawa 2007, s. 283.

²⁴ J. Michalik, *Obraz współczesnej młodzieży*, w: *Katecheza w szkole*, J. Krucina (red.), Wrocław 1992, s. 41.

²⁵ Zob. E. Prva, *Wychowanie do szczęścia*, Radom 2003, s. 202-234.

²⁶ Zob. Tamże, s. 235-250.

²⁷ E.B. Hurlock, *Rozwój młodzieży*, Warszawa 1965, s. 13.

M. Przetacznikowa stwierdza, że istotny moment rozwoju, wraz z jego specyfiką okresu gimnazjalnego, ma miejsce w średnim wieku szkolnym (11-15 rok życia), a dopiero faza następną jest właściwym okresem, dorastaniem²⁸.

Odmienny pogląd prezentuje M. Żebrowska, która określa okres dojrzewania między 12 a 18 rokiem życia i nie wyodrębnia w nim szczegółowych podokresów. Tą nazwą obejmuje zarówno dojrzewanie biologiczne, jak i ściśle związany z nią zarówno rozwój psychiczny, jak i społeczny. Natomiast okres od 18-25 roku nazywa wiekiem młodzieńczym²⁹.

I. Obuchowska wyróżnia w okresie dorastania dwie fazy. Pierwsza z nich, związana z fizycznymi przemianami w organizmie, jest bardziej biologiczna i charakteryzuje się ogólnym niezrównoważeniem i konfliktami, które wynikają z narastającej potrzeby bycia dorosłym, a zachowaniem dotychczasowych przywilejów dziecka. Dokonuje się ona do 16 roku życia. Powyżej tego wieku następuje druga faza. W tym okresie, w dojrzałym już ciele, człowiek poszukuje siebie w sensie społecznym, psychicznym, charakteryzuje się chęcią uporządkowania własnego życia. W czasie tych dwóch faz młody człowiek zdobywa zdolności: do dawania nowego życia oraz zdolności do samodzielnego kształtowania własnego życia³⁰.

W niektórych dokumentach katechetycznych Kościoła katolickiego wyróżniono dwie lub trzy kategorie wiekowe. W obydwu dyrektoriat katechetycznych wskazano na okres dojrzewania i młodość właściwą³¹. Jan Paweł II w adhortacji „*Catechesi tradendae*” pisał o dorastających i młodych³².

²⁸ M. Przetacznikowa, *Rozwój i wychowanie dzieci i młodzieży w średnim wieku szkolnym*, Warszawa 1971, s. 12-14.

²⁹ M. Żebrowska, *Teorie rozwoju psychicznego*, w: *Psychologia rozwoju dzieci i młodzieży*, M. Żebrowska (red.), Warszawa 1982, s. 608; S. Kulpaczyński, *Jak poznawać młodzież?*, art. cyt., s. 293.

³⁰ I. Obuchowska, *Drogi dorastania*, Warszawa 1996, s. 10.

³¹ DCG 83; DOK 181.

³² CT 38-39; 45; 53; 59; 60.

Współczesna młodzież jest społecznie i kulturowo bardzo zróżnicowana. Nawet w obrębie jednej warstwy istnieją grupy młodzieży różniące się od siebie zainteresowaniami, sposobem spędzania wolnego czasu, stosunkiem do obowiązków, szkoły, rodziny, a także odmienną hierarchią wartości. Dlatego, według T. Tomaszewskiego, proces dorastania młodzieży jest uwarunkowany czynnikami społecznymi, kulturowymi oraz systemem wychowawczym. Ponadto autor różnicuje pojęcia „dojrzewanie” i „dorastanie”. „Dojrzałość”, zdaniem T. Tomaszewskiego, jest kategorią biologiczną, natomiast „dorosłość” kategorią społeczną³³. Proces dorastania trwa zazwyczaj dłużej i jego przebieg uwarunkowany jest czynnikami społecznymi, kulturowymi oraz systemem wychowania³⁴.

Powyższe opinie wskazują, że jest możliwy podział na podgrupy wiekowe. W rozwoju biologicznym zwykle stosuje się określenia: „pubertacja” czy „pubescencja” (łac. *pubesco* – dojrzewać) lub ich polskie odpowiedniki „pokwitanie” czy „dojrzewanie”. Z kolei w terminologii psychologicznej używa się terminów „adolescencja” (łac. *adolesco* – wyrastam, rosnę), „dorastanie bądź wiek dorastania”³⁵. Podobny podział proponuje A. Solak, wyróżniając dojrzewanie (pubescencja), czyli dojrzewanie fizjologiczne. W tym okresie występują pewne charakterystyczne zachowania, jak: drażliwość, niespokojne zachowanie, zmienne nastroje; dorastanie (adolescencja), czyli dojrzewanie, w szerokim tego słowa znaczeniu wraz z rozwojem fizjologicznym. Na tym etapie występuje już stabilizacja biologiczna, poczucie własnej wartości, określone miejsce w społeczeństwie. Młodzież stawia pytania dotyczące sensu życia, dokonuje wyborów, występują pierwsze poważne rozczarowania otaczającą rzeczywistością³⁶.

³³ T. Tomaszewski, *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, M. Żebrowska (red.), Warszawa 1976, s. 666.

³⁴ Tamże, s. 608.

³⁵ R. Murawski, *Problematyka wieku dorastania*, w: *Teoretyczne założenia katechezy młodzieżowej*, R. Murawski (red.), Warszawa 1989, s. 13.

³⁶ A. Solak, *Człowiek i jego wychowanie*, Tarnów 2004, s. 107.

I. Obuchowska dokonuje bardziej szczegółowego podziału okresu rozwoju, wskazując na pięć etapów.

1. *Preadolescencja* w której jest wyraźnie zaznaczone dojrzewanie fizyczne i narastające napięcie popędowe. Pojawia się w niej wrogość chłopców do dziewcząt, a dziewczęta preferują zachowania typowe dla chłopców (okres między 9–11 rokiem życia). Pierwsza faza dorastania (wiek 11–16 lat) charakteryzuje się nadmierną pobudliwością ruchową, nie zrównoważeniem emocjonalnym. U dziewcząt można zauważyć, że mają złe humory, są nadąsane, płaczliwe. Chłopcy bywają agresywni, miewają wybuchy złości. Zarówno dziewczęta, jak i chłopców cechuje zmienność motywacji. Niezrównoważenie młodzieży w wieku dorastania przejawia się w pewnej anarchii życia psychicznego, w chaosie przeżyć i działań, w szybko po sobie następujących stanach: energii i lenistwa, radości i smutku, brawury i nieśmiałości, towarzyskości i pragnienia samotności³⁷.
2. *Wczesna adolescencja* łączy się z procesem oddzielania nastolatków od rodziców. pojawiają się lęki, samotność, ponad relacje z dorosłymi preferowane są relacje z rówieśnikami, zauważa się szybsze dojrzewanie dziewcząt, a późniejsze chłopców (okres między 11–12 rokiem życia)³⁸.
3. *Pełna adolescencja* w której nasilają się tendencje do uniezależnienia się od rodziców. Przy podejmowaniu decyzji ważniejsi są rówieśnicy. Następuje zmiana w sferze emocjonalnego, pojawiają się intensywne, labilne emocje. Młodzież w swym zachowaniu jest arogancka, buntownicza, lekceważy autorytety (okres między 12–17 rokiem życia).
4. *Późna adolescencja* kończy proces identyfikacji psychoseksualnej. W dążeniu do prawdziwego partnerstwa zmieniają relacje z dorosłymi i rówieśnikami (okres między 17–20 rokiem życia).

³⁷ I. Obuchowska, *Drogi dorastania...*, dz. cyt. s. 12-13.

³⁸ T. Tomaszewski, *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży...*, dz. cyt., s. 667-669; J. Bagrowicz, *Edukacja religijna współczesnej młodzieży. Źródła i cele*, dz. cyt., s. 48.

Najczęściej wspomina się tu o 21 roku życia³⁹, chociaż niektórzy obniżają granicę wieku do 18 lat⁴⁰.

5. *Okres poadolescencyjny* w którym pojawia się poczucie siły, umożliwiające podejmowanie decyzji i realizację planów. Stabilizuje się poczucie własnej godności i szacunku do samego siebie (zazwyczaj po 20 roku życia)⁴¹. Przeważnie zwykło się postrzegać, że wiek młodzieńczy przypada na okres nauki na między 13 a 19 rokiem życia⁴².

2. Dzisiejsza młodzież

Jak scharakteryzować dzisiejszą młodzież? Tak jak poprzednie pokolenia miały własną nazwę i określony przedział wiekowy, tak i własne określenie ma dzisiejsze młode pokolenie młodzieży⁴³. Nazywane jest pokoleniem Internetu – iGen⁴⁴. Wyróżnia się poszczególne grupy wiekowe i związane z nimi określenia: Baby bommers (urodzeni w latach 1946-1964), Generacja X (urodzeni w latach 1965-1979), Mielenialsi (urodzeni w latach 1980-1994), iGen (urodzeni w latach 1995-2012)⁴⁵. Zatem grupa, która wpisuje się w kryteria młodych,

³⁹ R. Murawski, *Problematyka wieku dorastania*, art. cyt., s. 15.

⁴⁰ J. Kostorz, *Katecheza dzieci w młodszym i średnim wieku szkolnym*, w: *Katechetyka szczegółowa*, J. Stala (red.), Tarnów 2003, s. 124.

⁴¹ I. Gryniuk, *Wspomaganie rozwoju u uczniów szkoły średniej jako próba przeciwdziałania patologii społecznej*, w: *Psychopatologia i psychoprofilaktyka*, A. Margasiński, B. Zajęcka (red.), Kraków 2000, s. 64-65.

⁴² C. Rogowski, *Leksykon pedagogiki religii. Podstawy–konceptje–perspektywy*, dz. cyt., s. 283.

⁴³ Wyznaczanie pokoleniowych granic urodzenia jest arbitralne, nie ma oficjalnej zgodnej opinii czy też precyzyjnych danych naukowych w kwestii tego, które roczniki przynależą do danego pokolenia.

⁴⁴ M. Carmichael, dyrektor działu strategii informacyjnej „Advertising Age”, powiedział w rozmowie dla „USA Today”: „Uważamy, że taka nazwa najlepiej pasuje do tego pokolenia i że pozwoli je najlepiej zrozumieć”. J.M. Twenge, *iGen. Dlaczego dzieciaki dorastające w sieci są mniej zbuntowane, bardziej tolerancyjne, mniej szczęśliwe-i zupełnie nieprzygotowane do dorosłości*, Sopot 2020, s. 15.

⁴⁵ K. Pawlina wyróżnia trzy grupy: pokolenie X–urodzeni w latach 1965-1984; pokolenie Y–urodzeni w latach 1985-2004, tzw. Millenialsi; pokolenie Z-urodzeni

odnosi się do iGenu. Kim są iGen? Litera „i” w nazwie jest skrótem od internetu, który został skomercjalizowany w 1995 roku. Również dobrze litera „i” w słowie iGen może oznaczać *indywidualizm* będący trendem leżącym u podstaw ich poczucia równości i odrzucenia tradycyjnych zasad społecznych. Indywidualizm jest dla tego pokolenia czymś oczywistym. Gen to z kolei skrót od „iGeneracji”, stąd też ich nazwa-iGen⁴⁶. Są to osoby, których urodzenie, dorastanie, wiek produkcyjny przypada na lata powyżej 2000 roku. Jest to pokolenie, które doświadcza innego już sposobu myślenia, wynikającego m.in. z rozwoju technologicznego, zmian społecznych, kulturowych, aniżeli poprzednie pokolenie, chociaż najbliższe im do Milenialsów. Osoby pokolenia iGen spotyka się z tym wszystkim, co zaczyna się na „i” lub „e”: iPad, iPhone, iPod, e-book, e-mail, e-faktura. W 2006 roku Facebook otworzył się na użytkowników powyżej 13 roku życia, czyli dla osób urodzonych po 1993 roku, które mogły już spędzać cały okres dojrzwania, korzystając z mediów społecznościowych⁴⁷. Najstarsi przedstawiciele iGenu wchodzili w okres nastoletni, kiedy w 2007 roku wprowadzono iPhone’a, a gdy w 2010 pojawił się iPad – byli już w liceum.

Jakie trendy kształtują iGen? J.M. Twenge wymienia ich dziesięć.

Niedojrzali (wydłużenie wieku dziecięcego). Rodzice sprawili, że dzieciństwo wspomina się jako cudowny czas – dużo pochwał, nacisk na zabawę i niewiele obowiązków. Między innymi dlatego iGen nie chcą szybko dojrzewać.

W internecie (mnóstwo czasu, jaki młodzi ludzie spędzają w telefonach, nawet kosztem zdrowia). Komunikowanie się przez media społecznościowe jest dla iGenu czymś obowiązkowym. Życie

w latach 2005-2016. Pokoleniu iGen odpowiada Pokolenie Z. Zob. K. Pawlina, Młode pokolenie Polaków na nowo odkrywane, w: *Dobry Pasterz. Biuletyn wydawany pod patronatem Komisji Duchowieństwa Konferencji Episkopatu Polski*, Zeszyt XLIV styczeń-grudzień 2019, Kraków 2019, s. 41-49.

⁴⁶ J.M. Twenge, *iGen. Dlaczego dzieciaki dorastające w sieci są mniej zbuntowane, bardziej tolerancyjne, mniej szczęśliwe – i zupełnie nieprzygotowane do dorosłości*, dz. cyt., s. 10.

⁴⁷ Tamże, s. 13.

towarzyskie nastolatków prowadzi się online, tak żeby wszyscy mogli widzieć. Bycie online pokazuje, kto się liczy, a kto nie. Okazuje się, że to bardzo ważne. Brak bycia na bieżąco online powoduje tzw. efekt FOMO – lęk przed tym, że coś nas ominie⁴⁸.

Wirtualni (mniej kontaktów osobistych). Dla iGenu przyjaźń w sieci zastąpiła przyjaźń. Kontakty elektroniczne wyparły interakcje twarzą w twarz. Spędzają więcej czasu z telefonem, w samotności. Poczucie szczęścia nastolatków pokolenia iGenu trafnie diagnozuje popkultura – filmy dla nastolatków gwałtownie zmieniły kierunek, odchodząc od radosnych komedii o imprezujących licealistach (*American Pie*, *Supersamiec*) na rzecz opowieści o młodych ludziach, którzy w dystopijnych⁴⁹ światach zmagają się z przeciwnościami (*Igrzyska śmierci*, *Niezdolna*).

Niespokojni (więcej problemów ze zdrowiem psychicznym). W internecie iGen wygląda na wyjątkowo szczęśliwe pokolenie – stroją miny na Snapchacie i uśmiechają się do zdjęć na Instagramie. Okazuje się, że rzeczywistość nie daje powodów do zadowolenia. iGen jest na krawędzi najpoważniejszego od dziesięcioleci kryzysu zdrowia psychicznego, jaki obserwujemy wśród młodych ludzi. Tyle że na zewnątrz wszystko wygląda w porządku. Do tego należy zaliczyć cyberprzemoc – przemoc elektroniczną, stosowaną w SMS-ach,

⁴⁸ Stressed out („Zestresowani”) to piosenka zespołu Twenty One Pilots z 2015 roku – oddaje potencjalny związek między powolnym dorastaniem a problemami zdrowia psychicznego. Teledysk przenosi widza na ulice Columbus w Ohio, gdzie członkowie zespołu jeżdżą na przerośniętych rowerkach trzykołowych i piją przez słomkę soczki Capri Sun.

Chciałbym znaleźć lepsze dźwięki, których nikt nie słyszał.
Pragnę mieć lepszy głos, który śpiewałby lepsze słowa.
Chciałbym znaleźć akordy ułożone w nowy sposób.
Nie chcę rymować za każdym razem, gdy śpiewam.
Mówiono mi, że gdy dorosnę, moje lęki stopnieją,
Ale teraz jestem niepewny i obchodzi mnie, co myślą ludzie.
Mam na imię „Blurryface”* i obchodzi mnie, co myślisz.
Mam na imię „Blurryface”* i obchodzi mnie, co myślisz.

⁴⁹ Dystopia: utwór literacki, film itp. prezentujący pesymistyczną wizję przyszłości, wynikającą z obserwowanych współcześnie tendencji.

mediach społecznościowych i na forach internetowych. Nastolatki, które padają ofiarą cyberprzemocy, często podkreślają, że nie ma sposobu, aby uciec swoim prześladowcom – w przeciwieństwie do łobuzów, jakich się spotyka w rzeczywistości, w cyberprzestrzeni nie da się po prostu unikać konkretnych osób. Dopóki ofiara nie przestanie całkowicie korzystać z telefonu, cyberprzemoc się nie skończy. Paradoxs iGenu: optymizm i pewność siebie w sieci, a w prawdziwym życiu skrywana głęboka historia życia generacji całego pokolenia, a nie tylko pojedynczych osób.

Niereligijni (utrata religijności). Młodzi ludzie zawsze byli mniej religijni od starszych. iGen dorasta w czasach, gdy przyznawanie się do bycia niewierzącym jest zdecydowanie bardziej akceptowalne społecznie. Przedstawiciele iGenu, którzy się modlą, nie zawsze to robią w tradycyjny sposób. iGen jest nie tylko mniej religijnym pokoleniem, ale również mniej zainteresowanym duchowością. Zakładając, że przedstawiciele pokolenia iGenu nie tracą wiary, mogą zapoczątkować nową, bardziej tolerancyjną epokę wiary chrześcijańskiej – skoncentrowanej na tym, co ludzie powinni robić, a nie na tym, czego nie powinni. Pokolenie iGenu nie lubi instytucji, ponieważ religia wiąże się z przyłączeniem się do jakiejś grupy, z pewnymi zasadami, co nie idzie w parze z nastawieniem indywidualistycznym. Wielu młodych dostrzega brak połączenia między swoim Kościołem a „doświadczeniami” z zewnątrz, takimi jak nauka, popkultura czy seksualność. iGen nie ufa religii, ponieważ popiera ona homofobiczne nastroje. W dzisiejszych czasach wielu młodych ludzi utożsamia religię z brakiem elastyczności i nietolerancją – rzecz z miejsca nie do przyjęcia dla pokolenia akceptacji i indywidualizmu. Pokolenie iGen oczekuje, żeby religia była bardziej pozytywna, a mniej negatywna, żeby koncentrowała się na tym, co należy robić, a nie na tym, czego robić nie należy, żeby akceptowała wszystkich. Ideały religijne są sprzeczne z tym, co większość osób we współczesnym społeczeństwie uznaje za normalne. Na przykład Biblia potępia seks przedmałżeński, ale w dzisiejszym społeczeństwie seks jest uważany za normalną, zdrową część związków pozamałżeńskich – ludzie mogą teraz uznać za coś wręcz dziwnego to, że się nie uprawiało seksu przed ślubem. Małżeństwo

nie stanowi już (dla iGenu) konieczności, jest raczej kwestią wyboru spośród różnych opcji. Kościół powinien zadbać o to, żeby wszystko było bardziej interaktywne, tak by ludzie musieli aktywnie myśleć, a nie tylko słuchać, co ktoś do nich mówi, ponieważ najistotniejszych pytań dotyczących życia nie można zadać w Kościele.

Odizolowani (zainteresowanie bezpieczeństwem i spadek zaangażowania obywatelskiego). Nacisk iGenu na kwestie bezpieczeństwa wydaje się być w jakimś stopniu wynikiem ich długiego dzieciństwa. Dzieciństwo iGenu związane było z bezpieczeństwem: jazda w fotelikach, odbieranie ze szkoły (zamiast wracających samodzielnie do domu), sterylne place zabaw z plastiku, pilnowane na każdym kroku.

Przedstawiciele iGenu uważają, że altruizm jest ważny, ale mają kłopoty z tym, żeby go wdrożyć. Jednocześnie iGen opanował do perfekcji sztukę przyłączania się do kampanii, które w szybkim tempie rozprzestrzeniają się w mediach społecznościowych – przynajmniej dzięki temu rodzi się większa świadomość istotnych spraw. Przedstawiciele Internetu mogą wyrosnąć na ludzi, którzy potrafią wysłać linka na temat jakiejś kampanii w słusznej sprawie, ale nie potrafią się w nią zaangażować.

Niepewni dochodów (nowe podejście do pracy). iGen to pokolenie, które łąknie pewności w niepewnym świecie. Bardziej koncentruje się na odniesieniu sukcesu finansowego, a mniej na poszukiwaniu sensu niż poprzednie pokolenia.

Bez ograniczeń (nowe postawy wobec seksu, związków i rodzicielstwa). iGen może przedefiniować pojęcie dorosłych związków i rodziny. iGen boi się związków, ponieważ można zostać w nich skrzywdzonym i można się stać od kogoś zależnym – powody, które licują z indywidualizmem tego pokolenia i z jego skupieniem na kwestii bezpieczeństwa. Dostęp do Internetu powoduje łatwy wgląd do filmów pornograficznych, gdzie pornografię odbiera się jako gorący seks, ale chłodne emocje. To ideał, o który chodzi w kulturze spiknięć. Chodzi o to, żeby uprawiać gorący seks, ale być przy tym emocjonalnie chłodnym. Pewne trendy sugerują, że mniej przedstawicieli iGenu będzie w ogóle mieć dzieci oraz że będzie coraz więcej

jedynaków. Odejście od związków i posiadania dzieci może okazać się trwałym trendem, a nie tylko odłożeniem tych decyzji w czasie.

Inkluzyjni (akceptacja, równość i wolność słowa). Dla wielu przedstawicieli iGenu kwestie LGBT mają silny związek z ich indywidualizmem. Akceptacja innych to dla tego pokolenia sprawa oczywista. Wielu przedstawicieli iGenu uważa, iż ludzie nie powinni być dłużej szufladkowani za swoją orientację seksualną⁵⁰. Dla iGen, które niemal całe życie spędziło w zróżnicowanym rasowo otoczeniu, kwestie dotyczące rasy są szczególnie istotne. Żadne inne pokolenie nie doświadczyło w szkole, w miejscu zamieszkania i po lekcjach tyle różnorodności, co iGen. Jest pierwszym pokoleniem, które od dziecka wie, czym jest transgenderyzm.

Niezależni (poglądy polityczne). Poglądy iGenu przypominają bufet szwedzki dla liberałów: legalna marihuana, legalna aborcja, zniesienie kary śmierci. iGen częściej sprzeciwia się wprowadzeniu kontroli dostępu do broni – co jak zwykle kojarzone jest ze środowiskiem konserwatywnym. Spośród sześciu zagadnień politycznych – legalizacji marihuany, aborcji, kary śmierci, kontroli dostępu do broni, państwowego systemu opieki zdrowotnej i rządowych przepisów ochrony środowiska – iGen w odniesieniu do trzech pierwszych częściej zajmuje stanowisko liberalne, a w odniesieniu do trzech ostatnich – konserwatywne. Jednak biorąc pod uwagę wszystkie sześć zagadnień, częściej od swoich poprzedników popiera stanowisko ultraliberalne. Przeciętny przedstawiciel iGenu chętniej niż Millenials popiera państwowy system opieki zdrowotnej. Przedstawiciele pokolenia Internetu wykazują dbałość o środowisko naturalne, tak naprawdę rzadziej zgadzają się oni z tym, że rząd powinien przedstawić więcej projektów przepisów ochrony środowiska. Interent oraz

⁵⁰ M. Cyrus przyznaje, że niektóre jej związki nie były heteroseksualne, i jak zauważa: „Nie ukrywam swojej seksualności. Ja po prostu nie chcę się określać, że jestem taka albo taka.... Jestem gotowa pokochać każdego, kto kocha mnie za to, jaka jestem! Jestem otwarta!”. J.M. Twenge, *iGen. Dlaczego dzieciaki dorastające w sieci są mniej zbuntowane, bardziej tolerancyjne, mniej szczęśliwe–i zupełnie nieprzygotowane do dorosłości*, dz. cyt., s. 264.

indywidualizm tego pokolenia ciągną je przede wszystkim w kierunku autentyczności–zasadniczej wartości „bądź sobą”. iGen pragnie kogoś, kto będzie konsekwentny w swoich poglądach – kto nie będzie ich zmieniać dla innych.

Wśród iGenu występują zarówno pozytywne, jak i negatywne trendy. Do pozytywnych należy zaliczyć to, że mniej nastolatków pije alkohol, mniej uprawia seks i mniej uczestniczy w wypadkach drogowych. Są pokoleniem, którym bardzo zależy na bezpieczeństwie. Nastolatki są bezpieczniejsze niż kiedykolwiek wcześniej i podejmują mniej ryzykownych wyborów niż poprzednie pokolenia. Być może składa się na to wolniejsze dorastanie.

Są też niepokojące trendy. Są to lęki, depresja, samotność, cyberprzemoc. Jeżeli jednak to pokolenie odstawi telefony, zrzuci z siebie płaszcz własnych strachów, może z pewnością wygrać życie. Kto zatem może dzisiejszą młodzież, pokolenie iGen, poprowadzić w życiu? Tak należy opisać dzisiejsze pokolenie młodzieży, młodych ludzi funkcjonujących przede wszystkim w świecie Internetu.

3. Autorytet, idol

Wracając do postawionego pytania, jakich ideałów i wzorców postępowania poszukuje dzisiejszy młody człowiek?

Tak jak każde pokolenie, tak i dzisiejsza młodzież potrzebuje i poszukuje wzorców postępowania. Nieustannie podlega procesowi wychowywania, czyli nieustannego poszukiwania drogowskazów, które wskażą właściwy kierunek kształtowania młodych pokoleń, aby stali się „prawdziwymi ludźmi”, gotowymi mierzyć się ze współczesnymi zmianami w świecie⁵¹. Podejmowane działania będą się odnosić między innymi do teoretycznej wiedzy aksjologicznej popartej wzorami osobowymi konkretnych osób. Zatem w dużej mierze w wychowaniu ogromną rolę będzie odgrywało odwoływanie się do kogoś z autorytetem. Jednym z głównych założeń psychologii rozwojowej jest to, że „człowiek posiada naturalne potrzeby oraz skłonności do

⁵¹ A. Szarkowska, *Ewangelizacja a edukacja w trzecim tysiącleciu*, „Katecheta” 2003 nr 6, s. 74.

naśladowania innych. Obserwowanie zatem oraz powtarzanie zachowań określonych przykładów oraz wzorów wpisane jest w mechanizm rozwojowy dziecka, młodzieży, ale również człowieka dorosłego⁵². Kto zatem ma istotny wpływ na drugiego człowieka? Ktoś kto ma autorytet (łac. auctoritas, auctoritatis – uznanie, poważanie, jakim obdarzona jest dana osoba w jakiejś grupie; osoba, instytucja, pismo itp. cieszące się szczególnym uznaniem, poważaniem⁵³).

Autorytet jest to społeczne uznanie, prestiż danej osoby, który związany jest z jej kompetencjami, osobowością czy cenionymi w społeczeństwie wartościami⁵⁴. Autorytet jest określanej między innymi przez filozofię, socjologię, pedagogikę. Wszystkie te nauki uznają, że autorytet to nieodłączna cecha społeczeństwa, ponieważ to ono go właśnie kreuje. Każde społeczeństwo, wspólnota posiada wartości, według których postępuje. Są one wyznacznikiem życia, dlatego też są tak cenne. Autorytet towarzyszy ludzkości od zarania dziejów. Według R. Stacha „autorytet to uznanie i poważanie społeczne przypisywane osobie, grupie społecznej lub instytucji. Zaś źródłem autorytetu mogą być umiejętności i wiedza, cechy osobowe, sposoby działania i postępowania zgodnego z ogólnie cenionymi wartościami”⁵⁵.

W procesie wychowawczym autorytet pełni rolę podstawową. Nie ma i nie będzie wychowania bez odniesienia do autorytetu. H. Arendt stwierdza, że konieczność istnienia autorytetu jest w dziedzinie wychowania bardziej wiarygodna i widoczna niż gdziekolwiek indziej⁵⁶. Proces wychowawczy jest „nierozłącznie związany z wpływem osób znaczących (rodziców) na zachowania i postawy

⁵² A. Olubiński, *Rola autorytetu w procesie edukacji–zamiast Wprowadzenia*, w: *Autorytet czy potrzebny w procesie edukacji?*, A. Olubiński (red.), Toruń 2012, s. 9.

⁵³ *Wielki słownik wyrazów obcych*, Warszawa 2005, s. 122.

⁵⁴ Z. Struzik, D. Żukowska-Gardzińska (red.), *Mały słownik aksjologiczny*, Warszawa 2013, s. 20; A. Jarmoszko, *Autorytet kontrowersje i aksjomaty*, Warszawa 2010, s. 16.

⁵⁵ Por. R. Stach, *Autorytet i przywództwo*, w: *Encyklopedia psychologii*, W. Szewczuk (red.), Warszawa 1998, s. 28-30.

⁵⁶ H. Arendt, *Co to jest autorytet*, w: *Między czasem minionym a przyszłym*, H. Arendt (red.), Warszawa 1994, s. 12.

wychowanków (dzieci). Nie ma więc wychowania bez autorytetów. To przecież właśnie one są nośnikami odpowiednich wartości”⁵⁷. Według F. Krona „autorytet jest odbiciem norm i wartości uznanych przez społeczeństwo. Wychowanie rozumiane jako oddziaływanie dorosłych na młode pokolenie także zawiera w sobie normy i wartości. Autorytet i wychowanie jest zjawiskiem równoważnym”⁵⁸.

Wyróżnia się autorytet oparty na doświadczeniu życiowym wychowawcy (jego wiedzy, zdolności, mądrości, wykształcenia), autorytet desygnowany (wiąże się z pozycją społeczną wychowawcy i wynikający z uznania jego stanowiska czy funkcji), autorytet oparty na umowach nieformalnych i zaufaniu, autorytet emocjonalny (szacunek, obawa, lęk wobec wychowawcy)⁵⁹. M. Jasiński zauważa, że autorytet jest pewną swoistą właściwością, która tkwi w osobie lub instytucji, dzięki której podporządkowują się jej inne osoby, instytucje, grupy społeczne w sposób mniej lub bardziej dobrowolny. Można znaleźć również i takie określenie autorytetu jako relacja między dwoma osobami, w którym jedna z nich dobrowolnie uznaje wolę drugiej, do tej woli się dostosowuje i jej ulega⁶⁰.

W. Okoń stwierdza, że „autorytet to wpływ osoby lub organizacji cieszącej się ogólnym uznaniem na określoną sferę życia społecznego”⁶¹. Jednakże współcześnie „tradycyjnie pojmowany autorytet rodziców ulega erozji. Dzieje się tak od dawna, ale w ostatnich czasach proces ten przybrał na sile. Kiedyś zachowywały znaczącą

⁵⁷ R. Kruk, *Autorytet wyzwalający-najlepszy*, „Edukacja i Dialog”, Warszawa 2005, s. 59.

⁵⁸ Por. F. Kron, *Autorytet i wychowanie*, „Edukacja i Dialog”, Warszawa 1996, s. 14-18.

⁵⁹ M. Płotkowiak, „Autorytet” jako pojęcie kanoniczne, w: *Autorytet. Wczoraj-dziś-jutro*, J. Zimny (red), Stalowa Wola 2014, s. 28-29.

⁶⁰ M. Jasiński, *Psychologiczne aspekty konstruowania autorytetu*, w: *Autorytet czy potrzebny w procesie edukacji?*, A. Olubiński (red.), Toruń 2012, s. 23; M. Żebrowska, B. Łuczyńska, *Problem autorytetu rodziców w świetle badań nad nieletnimi z zakładów wychowawczych i poprawczych*, „Psychologia Wychowawcza” 4 (1969), s. 382.

⁶¹ W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 2001, s. 32.

trwałość przekazywane dzieciom przez rodziców tradycje, wiedza pokoleń, obyczaje, przyzwyczajenia, rozmaite stereotypowe zachowania. Obecnie zmiany cywilizacyjne i technologiczne burzą tę trwałość w stopniu zagrażającym ciągłości doświadczeń⁶². Niewątpliwie kryzys tradycyjnego autorytetu jest spowodowany przez wiele czynników. Między innymi należy zwrócić uwagę na specyfikę wieku młodego człowieka, brak właściwego kontaktu emocjonalnego z dzieckiem, brak spędzania wspólnie czasu, niejednolite oddziaływanie wychowawcze obojga rodziców czy też rozbieżność między głoszonymi normami etyczno-moralnymi a postępowaniem w życiu codziennym.

Wraz z ewolucją poszczególnych dziedzin życia społecznego ewoluuje również pojęcie autorytetu. Obecnie wśród współczesnych autorytetów wyróżnia się i akcentuje rolę tzw. autorytetu medialnego. „Media masowe mają pozycję miarodajnego gremium, decydującego o tym, kto powinien być autorytetem, a kto nie powinien nim być. Podobnie jest z autorytetem wartości, instytucji, tradycji. Wszystko dziś można ośmieszyć, podważyć, zniszczyć – bądź właśnie wylansować⁶³. Współczesne media mają to do siebie, że z łatwością mogą kreować pewne osoby do miana autorytetu. Osoba, która często pojawia się w przestrzeni medialnej, coraz bardziej staje się rozpoznawalna, zyskuje większość popularność, jak również staje się swego rodzaju punktem odniesienia. „Dzisiaj ludzie ulegają bezkrytycznie autorytetowi bezosobowych mass mediów – zwłaszcza telewizji, magii gwiazd muzyki pop, narzucających im określony sposób myślenia, wartościowania moralnego i styl bycia. Bezosobowe autorytety oddziałują na odbiorców kultury masowej przez ukrytą indoktrynację motywowaną głównie względami komercyjnymi, obniżają krytycyzm, propagują konsumpcyjną filozofię życia⁶⁴.”

Ponadto media często kreują rzeczywistość, odwołując się do tzw. „anonimowych autorytetów”. Już w 1941 roku odniósł się do tego

⁶² J. Raczkowska, *Kłopoty z autorytetem*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1 (1996), wkładka, s. 7.

⁶³ M. Iłowiecki, *Krzywe zwierciadło. O manipulacji w mediach*, Lublin 2012, s. 143.

⁶⁴ Z. Chlewiński, *Kryzys autorytetu*, „Ethos” 1 (1997), s. 166.

zjawiska E. Fromm w książce „Ucieczka od wolności”. Stwierdził, że człowiek współczesny (lata czterdzieste XX wieku) jest nakłaniany, aby odrzucił oficjalne autorytety, takie jak Kościół, szkoła, rodzina. Własne decyzje powinien podejmować osobiście, pozostając w absolutnej wolności, bez odwoływania się do tychże instytucji. Jednak sam Fromm zauważył, że jest to czysta iluzja, ponieważ człowiek nie może nie odnosić się do autorytetów. Żaden człowiek nie będzie normalnie funkcjonował bez punktów odniesienia, drogowskazów, bez podpowiedzi z zewnątrz. Nikt sam dla siebie nie jest autorytetem we wszystkich dziedzinach. Dlatego też rezygnacja z jawnych autorytetów wcale nie będzie skutkowałą poczuciem absolutnej wolności, ale będzie poddaniem się wpływom autorytetów niejawnych. E. Fromm do anonimowych autorytetów zaliczał m.in. opinię publiczną, naukę (zwłaszcza psychologię), reklamę czy też tzw. zdrowy rozsądek. Obecnie zdrowy rozsądek można określić jako poprawność polityczną, nowoczesność, europejskość, za pomocą których dokonuje się korekty zbiorowej świadomości⁶⁵. Zatem dochodzi do manipulacji (perswazji ukrytej). Człowiek podejmuje decyzję, będąc przekonany o swojej niezależności, nie zdając sobie sprawy, że ta decyzja jest mu sugerowana lub nawet narzucana⁶⁶.

Badania opinii publicznej stwarzają olbrzymie możliwości manipulacji. Między innymi wystarczy „właściwie” sformułować pytanie dotyczące jakiegoś problemu, by uzyskać zupełnie inne odpowiedzi. Przykładowo w USA, kiedy zadano pytanie: „Czy opowiadasz się za prawnym zakazem aborcji?”, pozytywnie odpowiedziało 29 proc. ankietowanych. Kiedy zmieniono pytanie tak, by brzmiało: „Czy jesteś za prawną ochroną życia nienarodzonego dziecka?”, opowiedziało się tym razem już 50 proc. badanych. Kiedy jeszcze rozbudowano pytanie: „Czy w świetle ostatnich osiągnięć medycyny, takich jak chirurgia płodu czy trójwymiarowa technika USG, która pokazuje szczegółowo twarz i ciało nienarodzonego dziecka, jesteś za przywróceniem

⁶⁵ Por. E. Fromm, *Ucieczka od wolności*, Warszawa 2011, s. 109-136.

⁶⁶ G. Górny, *Anioł Północy*, Kraków 2010, s. 67-68.

prawnej ochrony życia nienarodzonych dzieci?” okazało się, że aż 68 proc. Amerykanów popiera takie rozwiązanie⁶⁷.

Wielu rodziców czuje się zwolnionych z nauczania oraz wychowania swoich dzieci z racji przejęcia części wychowania przez inne instytucje: szkoła, Kościół. Nie oznacza to, że dzieci, młodzież nie potrzebuje autorytetów. Skoro nie rodzic, nie nauczyciel, nie wychowawca, nie katecheta to może ktoś inny? Kto ma autorytet w oczach młodzieży?

Na horyzoncie poznawczym pojawiają się celebryci i idole, którzy niekoniecznie mają wiele wspólnego z faktycznym autorytetem, ale jednak cieszą się ogromną popularnością i siłą oddziaływania na młodzież. Kim zatem są? Celebryta jest osobą, która często występuje, wypowiada się w środkach masowego przekazu i dlatego też najczęściej jest znana z samego faktu występowania. Celebryta może być dla wielu odbiorców kimś, kto pokazuje, w jakim stylu można żyć, jak funkcjonować. Wie, co i jak mówić, jak się ubierać i gdzie bywać. Dla innych celebryta może być tym, który inicjuje modę na łamanie tradycyjnych wartości, kultury osobistej i powszechnych norm społecznych. Celebryta, jego popularność zależy od faktu bycia (częstotliwości) w świadomości fanów. Z konkretnym oddziaływaniem na innych mamy do czynienia w odniesieniu do idola. Idol to taka osoba, która jest wzorem do naśladowania dla innych, ktoś cieszący się zainteresowaniem. To osoba, którą podziwia się za jej działania, styl bycia oraz uwielbia się za jej charakter i kreatywność. Może być to aktor, piosenkarz, sportowiec lub nawet internetowy twórca. Pojęcie „idol” ma trzy podstawowe znaczenia: wg F. Bacona jest to złudzenie optyczne; bóstwo będące przedmiotem kultu⁶⁸; osoba naśladowana

⁶⁷ Tamże, s. 71.

⁶⁸ Zarówno „idol” jak i „fan” mają swoją genezę w religioznawstwie. „W starożytności idol oznaczał „obraz boga”, a fan „świętynię, świętość”. Współcześnie rzadko kiedy te pojęcia kojarzone są jednak ze swymi pierwotnymi znaczeniami. Dziś idola rozumiemy jako żyjącą obecnie lub w przeszłości postać, realną bądź fikcyjną, która posiada fanów, czyli wielbicieli, entuzjastów, sympatyków, którzy są nim zafascynowani. Fascynacja idolem opiera się na jego wizerunku, a więc sposobie, w jaki jest on przez fana subiektywnie postrzegany, jak również sposobie,

i uwielbiana niemal bezkrytycznie, ciesząca się szczególną popularnością, np. aktor, piosenkarz, sportowiec⁶⁹.

Popularność idola skutkuje tym, że dzisiejsze dzieci i młodzież przejmują ich styl życia, poglądy, stosunek do świata, zachowanie, ubiór, słownictwo. Idol jest tym, kogo się jawnie uwielbia, podziwia, wręcz ubóstwia. Jest to osoba będąca obiektem kultu i pożądania pewnej, konkretnej grupy ludzi. Z. Bauman zauważa, że „w przeciwieństwie do niegdysiejszych przywódców, idoli tworzy się na miarę (...) nowego popytu. Idole nie wskazują drogi – sami zalecają się jako wzory”⁷⁰. Natomiast autorytet nie narzuca, ale szanując podmiotowość osoby, subtelnie wyznacza czy też wskazuje potencjalne kierunki dla jego rozwoju.

4. Kim są idole nastolatków w XXI wieku?

Każde czasy miały swoich idoli. Niewątpliwie dzisiaj powszechność, dostępność, możliwości oddziaływania idoli mierzy się skutecznością mediów cyfrowych. Dzisiejsza masowa kultura, która jest wszędzie, znacząco odbiegła od ideału „kultury pierwotnej”. Media kreują rzeczywistość, powodując tym samym dezintegrację społeczeństwa, tym samym osłabiając więzy rodzinnych, odchodzenie od religii⁷¹. Dawniej idolami młodzieży byli piosenkarze, aktorki lub nawet tancerze i modelki. Obecnie idole nastolatków prowadzą swoje działalności głównie w social mediach, czyli w internecie. Są to przede wszystkim youtuberzy, influencerzy i tiktokerzy, którzy zdobywają miliony

w jaki idol sam siebie przedstawia. Żeby zostać idolem, wystarczy więc spełnić jeden warunek – trzeba posiadać fanów. Bez nich idol nie istnieje. Nawiązując do pierwotnego znaczenia terminu „idol”, nierzadko można zauważyć, że fani traktują swoich idoli niemal jak bogów, opierając się na ich wizerunkach wyidealizowanych we własnych umysłach”. Zob. *Młodzieżowi idole. Na kim wzorują się nasze dzieci?* w: expressbydgoski.pl/mlodziezowi-idole-na-kim-wzoruja-sie-nasze-dzieci/ar/c6-15219244 (dostęp 16.05.2022).

⁶⁹ J. Jaroszyński, *Edukacja medialna w kontekście roli autorytetów moralnych w życiu społecznym*, Warszawa, 2010, s. 54.

⁷⁰ Z. Bauman, *Spółczesność w stanie obłąkania*, Warszawa 2006, s. 199.

⁷¹ M. Horodniczy, *Święty Michał w erze techno*, „Nowe Państwo” 2003 nr 10, s. 54.

odśłon w sieci, a także pokaźne zarobki. Internet jest dzisiaj bardzo pożądanym i wiele osób nie wyobraża sobie bez niego życia. Średnio młodzież w Polsce spędza ponad 5 godzin dziennie na telefonie, przeglądając kolorowe aplikacje⁷². To właśnie w nich śledzą swoich idoli i chcą być jak oni. O kogo dokładnie chodzi? Kogo młodzież uwielbia w dzisiejszych czasach? Trzeba zauważyć, że tego rodzaju idole zazwyczaj są efemerydami. Pojawiają się i szybko przemijają⁷³. Jednak dla młodzieży są konkretnym, realnym wzorem w życiu, stając się przykładem tego, jak postępować, jak i co mówić, jak się ubierać, co jest trendy. Kto zatem „dzierży” władzę idola wśród młodzieży? Kto najbardziej pociąga i inspiruje? Skoro internet promuje idoli, to chce dowiedzieć się, kto jest mentorem młodzieży, odpowiedzi należy właśnie tam szukać. Wpisując hasła: *idol młodzieży*, pojawia się kilka postaci.

Friz. Idolem dzieci i młodzieży w Polsce jest Karol Wiśniewski, znany wszystkim jako Friz. To założyciel popularnej Ekipy, która generuje miliony odśłon materiałów wideo w sieci, a w dodatku gromadzi ogromne przychody przez sprzedaż produktów w swoim sklepie i nie tylko. To właśnie ich produkt we współpracy z firmą Koral był produktem luksusowym i najbardziej pożądanym podczas wakacji 2021. Mowa o Lodach Ekipy, które stały się totalnym hitem!

Wersow. Idolką jest również jego dziewczyna Weronika Sowa, znana wszystkim jako Wersow, a także reszta członków Ekipy Friza. Nie można zapomnieć także o youtuberach z Teamu X, którzy

⁷² *Idole nastolatków w XXI wieku. Tych twórców uwielbiają!*, <https://www.eska.pl/news/idole-nastolatkow-w-xxi-wieku-tych-tworcow-uwielbiaja-galeria-aa-WBhJ-VouU-ypp3.html> (dostęp 16.05.2022).

⁷³ Jeszcze kilka lat temu idolami byli ludzie mediów–sportowcy, muzycy, piosenkarze, aktorzy, gwiazdy filmowe. To, co ich charakteryzowało i imponowało młodzieży, to: styl ubierania się i życia (Chris Holland), jako dobry sportowiec i dobry człowiek poza boiskiem (Roberto Carlos), świetny gitarzysta (Angus Young), Frank Lampard–ponieważ gra w ulubionym klubie Chelsea Londyn, gracz wyśmienity i aktywny. Aktywny dlatego, że włącza się w aukcje internetowe. Oddał zarobione pieniądze na dom dziecka i uratował wiele rodzin. Zob. K. Pawlina, *Młodzież szkolna o swoich problemach*, Warszawa 2010, s. 26-27.

również dają czadu, a także o wschodzących gwiazdach muzyki, które narodziły się również za pośrednictwem internetu. Kto jest idolem młodzieży w XXI wieku?⁷⁴

Blowek. To Karol Gązwa, który jest polskim youtuberem. Obok Friza należy do czołówki najchętniej oglądanych osób w tym serwisie. Początkowo publikował treści związane jedynie z popularną grą *Minecraft*. Obecnie jego kanał znacznie poszerzył się tematycznie. Nagrywa m.in. różnego rodzaju wyzwania, recenzje produktów oraz filmy rozrywkowe. Karol Gązwa napisał także własną książkę. Tematyka odnosiła się do możliwości zdobycia popularności w serwisie YouTube i wśród jego fanów cieszyła się dużym uznaniem.

Maciej Rembowiecki. Jest twórcą internetowym również publikującym swoje filmy w serwisie YouTube. Posiada swój oficjalny sklep z odzieżą i różnego rodzaju gadżetami. Prowadzi profile w różnych mediach społecznościowych, między innymi, Snapchat, Instagram i Facebook. Dzięki dużym możliwościom kontaktu z fanami może zagwarantować im niemal stałą rozrywkę.

ReZigiusz. Remigiusz „Rezi” Wierzgoń swój kanał na YouTube założył już w 2012 roku. Jest chętnie oglądany przez młodych widzów, głównie przez szeroki zakres tematyczny, jaki oferują jego filmy. Nagrywa również tzw. dailly vlogi, w których przedstawia widzom swoje codzienne życie. ReZigiusz zadebiutował również w telewizji, zostając prowadzącym popularnych programów. Przygodę na YouTube rozpoczął od nagrywania gier, podobnie jak duża część jego kolegów z branży. Obecnie jego kanał posiada kilka milionów subskrypcji⁷⁵.

Można wymieniać jeszcze wiele osób, które cieszą się pozycją idola. Ważne jest, żeby zobaczyć, jak zmienił się wizerunek idola i w jaki sposób działa na młodzież. Rodzice chyba nigdy nie będą mieli statusu idoli, z różnych oczywistych racji. Z kolei zarówno celebryta, jak i idol nigdy nie będą w stanie pozbawić autorytetu rodziców. Pod jednym ważnym warunkiem: że sami ten autorytet wcześniej u swoich dzieci

⁷⁴ *Idole nastolatków w XXI wieku. Tych twórców uwielbiają!*, dz. cyt.

⁷⁵ *Idole współczesnej młodzieży – w czym tkwi ich fenomen?* <https://epicgirl.pl/index.php/2021/04/22/idole-wspolczesnej-mlodziezy/> (dostęp 16.05.2022).

zdobędą. Stają się wtedy skuteczną alternatywą dla idoli popkultury. W. Łysiak stwierdza, że „dzieci nie będą buntować się przeciw autorytetowi rodziców, lecz przeciw rodzicom bez autorytetu”⁷⁶.

5. Święci

Wreszcie trzeba postawić inne ważne pytanie. Jaką alternatywą dla idoli popkultury mogą być święci i dlaczego oni?

Kiedyś to Kościół był mecenasem sztuki, nauki, kultury. To Kościół wskazywał, do kogo lub czego należy się odnosić, aby życie było godne i udane. A świat przypatrywał się, czerpał garściami i się uczył. Kościół wskazywał ideał postaw życiowych. Owe wskazówki zawarte były w Piśmie Świętym, w liturgii, w żywotach świętych, sztuce sakralnej. Rozwój nauki, różne wydarzenia spowodowały, że sytuacja się odwróciła. Dzisiaj to Kościół stara się dotrzymać kroku temu, co proponuje świat. Można stwierdzić, że dzisiaj to Kościół uczy się od świata.

Co dzisiejszy Kościół może nauczyć ludzi w XXI wieku? Co może zaproponować młodzieży? Czy postacie biblijne i dzieci Kościoła (święci, męczennicy, wierzący) mogą być propozycją obok idoli popkultury? Czy jednak będą się wykluczali? Sprawa jest ważna, bo chodzi o przyszłość, zwłaszcza tę wieczną. Gdzie ją spędzisz?

Już Biblia ukazała nieustanne napięcie i rywalizację między wiarą w Boga Jedyneho a kultem bożków. Wiara w Boga cały czas musiała przebijać się przez cały zastęp rodzimych bóstw kananejskich. Mimo doświadczenia prowadzenia Izraela przez Boga i Jego obecności, mimo słów: „Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Panem jedynym” (Pwt 6, 4), to ludzie ciągle pragnęli czegoś więcej. W czasie wędrówki przez pustynię, zniecierpliwieni dłuższą nieobecnością swego przywódcy, Mojżesza, lud namówił kapłana Aarona, aby zastąpił im Boga innym bogiem, którego będą czcić i nieść na czele procesji (Pwt 32, 1nn). Aaron z przetopionego złota uczynił posąg byka, symbol płodności kananejskiego boga Baala czy egipskiego Apisa. Byk wyobrażał i zastąpił miejsce Boga żywego. Stworzony przez człowieka

⁷⁶ W. Łysiak, *Satynowy magik*, Warszawa 2011, s. 11.

cielec był wygodny⁷⁷. Złoty cielec stał się symbolem boga stworzonego przez człowieka dla jego potrzeb, zachcianek, a także religii.

Mamy zatem do czynienia z idolatrią, czyli kreowaniem bogów, zastępowaniem prawdziwego Boga. Człowiek idolatryczny zaczyna od zdetronizowania prawdziwego Boga. Staje się demiurgiem stworzonego własnego świata. Istnieje tylko bóg, którego on stworzył na własne podobieństwo i osobistą wizję. Bogiem może stać się materia: pieniąż (ekonomia, materialne możliwości), cielesność (ciało, seks) czy też prestiż (sława, kariera). Uznając je za wartości absolutne, będą one nadawać sens życia w stworzonym przez siebie świecie. Idolatria rodzi się, kiedy człowiek nie chce być podobny do Boga, jednocześnie szycząc z boskiego podobieństwa. Dyktat nowych bogów to imperatyw naśladowania mody, stylu, poglądów, rozwiązań. Bogowie myślą i działają w ten i tylko w ten sposób, jak chce człowiek.

W czasach XVII wieku P. Bayle w *Słowniku historyczno-krytycznym* (1697) poszedł jeszcze dalej. Postawił tezę, że społeczeństwo mogłoby być ateistyczne, jednocześnie zachowując podstawowe zasady moralne. Był to teoretyczny projekt życia bez odwoływania się do autorytetu Boga⁷⁸. Jednakże ateizm „czysty”, który czyniłby człowieka wyłącznie samotnym, był i jest dość rzadki. Ateizm na ogół, w takiej czy innej formie, w każdym czasie będzie odwoływał się do idoli, którzy mieli zastępować Boga. Konsekwencją ubóstwienia idola jest wypaczenie kultu należnego tylko Bogu.

Powrót do idoli charakterystycznych dla nowych ideologii można umiejscowić na początku XIX wieku. Okres oświecenia i pozytywizmu

⁷⁷ Zasadnicza różnica między Bogiem a bożkiem jest taka, że bożek może być w jakimś stopniu kontrolowany przez człowieka. To znaczy, że można przewidzieć jego wymagania, a mając własną ideę sprawiedliwości, świętości, prawdy, może w jakimś sensie trzymać bożka w ręku. Prawdziwy Bóg, przeciwnie, jest wolny. Bóg nie pozwala się zamknąć w granicach naszych ludzkich racji i naszych przewidywań. My nie wiemy, jak Bóg się zachowa, dlatego że jest osobowością żywą i transcendentną. od Niego wszystko zależy i nie musi nikomu zdawać sprawy. M. Zawada, *Zręczność idolatrii*, „W drodze” 2006 nr 2, s. 90.

⁷⁸ Zob. M. Lilla, *Bezsilny Bóg. Religia, polityka i nowoczesny Zachód*, Warszawa 2009, s. 134.

to nie tylko próba zdetronizowania Boga, ale jednocześnie intronizacja, w innej formie niż dotychczas, oddziaływania Antychrysta.⁷⁹ Znaczącą wykładnię Antychrysta zaproponował w dziejach Kościoła francuski kaznodzieja o. Ch.M.A. Arminjon (1824-1885)⁸⁰. Twierdził, że Antychryst będzie dążył do zajęcia miejsca Boga, zawłaszczając kult należny Chrystusowi, i stanie się przedmiotem fascynacji wielu ludzi. Sukcesywnie będzie podporządkowywał jednostki i narody, narzucając zobowiązania traktatowe oraz bezbożne rytuały. „We wszystkich świątyniach zamiast chrześcijańskich ofiar wprowadzi obrzydliwe rytuały. Święte katedry zamilkną; wejdzie obowiązkowe nauczanie i wychowanie świeckie, bez Boga. Jezus Chrystus będzie wygnany od kołyski dziecka, od ołtarza, gdzie łączą się małżonkowie, i od wezgłowia umierających. Na całej ziemi nie będzie tolerowany żaden inny kult, jak tylko kult owego szatańskiego zbawcy – Antychrysta”⁸¹.

Ta tendencja wiele się nie zmieniała. Wydaje się, że dzisiejszy świat już coraz mniej potrzebuje Boga, a bardziej innych bogów. Jednak, jak zauważył L. Kołakowski, mimo że „żyjemy w wieku bałwochwalstwa, że świeckie namiastki są tak straszliwie potężniejsze aniżeli kult religijny, to jednak nie jest prawdopodobne, by ten ostatni obumarł. (...) Gdyby miał naprawdę wygasnąć, oznaczałoby to, że gatunek ludzki przestał być tym, czym jest, i coś innego zajęło jego miejsce, coś, o czym nic nie wiemy”⁸².

Dlaczego zatem Bóg jest redukowany na rzecz innych bogów, idoli? Można wskazać na dwie ważne przyczyny: skrajny racjonalizm

⁷⁹ Zob. S. Ewertowski, *Idea antychrysta w kulturze współczesnej*, dz. cyt., s. 271.

⁸⁰ Źródłem poglądów o. Arminjona są wygłoszone przez niego konferencje opublikowane w 1881: Ch. Armijon, *Koniec świata doczesnego i tajemnice życia przyszłego*, K. Chęsy, J. Krawczyk (red.), cz. I-III, Poznań 2010, s. 52-61; Polski wydawca zdecydował się wydać je między innymi ze względu na znajomość owych pism św. Teresy z Lisieux oraz na ich aktualność.

⁸¹ Ch. Armijon, *Koniec świata doczesnego i tajemnice życia przyszłego*, K. Chęsy, J. Krawczyk (red.), cz. I, dz. cyt., s. 52-61; cyt. za S. Ewertowski, *Idea antychrysta w kulturze współczesnej*, dz. cyt., s. 321

⁸² L. Kołakowski, *Dlaczego cielec? Bałwochwalstwo w obliczu śmierci Boga*, w: *Czy Pan Bóg jest szczęśliwy i inne pytania*, Z. Mentzel (red.), Kraków 2009, s. 95.

(rozum) i fideizm (wiara). W starożytnej Grecji rozważania naukowe rozwijały się w szerokim kontekście odważnych poszukiwań metafizycznych odnoszących się również do człowieka: jego życia, sensu, celu ostatecznego. Tymczasem dzisiaj rozum, a raczej skrajny racjonalizm jest niezdolny do podjęcia istotnych problemów dotyczących człowieka. Rozum wyspecjalizował się zwłaszcza w kierunku technicyzacji: zapominając o swoim powołaniu uniwersalnym, o tym, że stale ma poszerzać horyzonty racjonalności⁸³. Skrajny racjonalizm nie uwzględnia ludzkich ograniczeń, a sam rozum czyni miarą wszystkich rzeczy, przemieniając go w boga. Współczesny człowiek, odurzony ogromem potęgi swej wiedzy zaprzestaje poszukiwania prawdy albo też nie liczy się już z prawdą, kiedy znajdzie się pod wpływem kapitału, który finansuje irracjonalną nieprawdę korzystną dla jakiejś grupy interesów⁸⁴. Profetycznie Sobór Watykański II przewidział, że „metoda badawcza (...) zostaje błędnie wyniesiona do normy najwyższej w poszukiwaniu całkowitej prawdy”, oraz że „istnieje niebezpieczeństwo, iż człowiek, zbyt ufający dzisiejszym odkryciom, myśli, że wystarczy sam sobie i nie będzie poszukiwał wyższych rzeczy”⁸⁵. „Gdy rozum śpi, budzą się demony”⁸⁶. Rozum rezygnujący ze swego najwyższego i uniwersalnego powołania, którym jest poszukiwanie pierwszych prawd, staje się promotorem mitów i idoli.

⁸³ Benedykt XVI, *List apostolski Porta fidei*, Watykan 2011, 10; Benedykt XVI, *Wiara, rozum i uniwersytet. Wspomnienia i refleksje. Wykład na uniwersytecie Ratyżbona, 12 IX 2006 r.*, „L'Osservatore Romano” 2006 nr 11, s. 25-27.

⁸⁴ Przykładowo: jak należy interpretować COVID-19? Dlaczego w wieku XXI nauka, tak bardzo rozwinięta, nie była w stanie szybko i skutecznie przeciwstawić się pandemii?

⁸⁵ KDK 57.

⁸⁶ „Gdy rozum śpi, budzą się demony” to jedna z najsłynniejszych grafik hiszpańskiego malarza Francisco de Goi. Akwaforta, bo właśnie w takiej technice została wykonana praca, pochodzi z cyklu „Kaprysy” i powstała pomiędzy 1797 a 1798 rokiem. Na widok reprodukcji tej grafiki większość osób, nawet tych sztuką niezainteresowanych, odpowie, że zna to przedstawienie. Warto jednak zastanowić się przez chwilę, co tak naprawdę ukazał artysta. *Z bliska: „Gdy rozum śpi, budzą się demony” Goi*, <https://www.laminerva.pl/2016/10/z-bliska-gdy-rozum-spi-budza-sie.html> (dostęp 17.05.2022).

Głębokiej analizy, czym jest wiara i jak ją przeżywać, dokonał Jan Paweł II w encyklice *Fides et ratio*. Między innymi papież określił wiarę jako odpowiedź człowieka na Objawienie Boże. Chociaż należy „do innego porządku niż poznanie filozoficzne”⁸⁷, jest w harmonii ze wszystkim, co składa się na bogactwo człowieka, i jest owocem jego poszukiwań wyrażonych w różnych dziedzinach kultury⁸⁸. W innym miejscu encykliki Jan Paweł II tłumaczył, że wiary nie można utożsamiać z *fideizmem*, czyli wiarą tylko uczuciową, pozbawioną rozumowej refleksji⁸⁹. Wolny wybór Boga, wyrażający się w postawie wiary, powinien ogarniać całe życie człowieka i wszystkie dziedziny jego działania osobistego i społecznego. Dlatego że tylko autentyczna wiara poszerzy ludzkie horyzonty i będzie wezwaniem do większej odpowiedzialności w twórczym budowaniu rzeczywistości ziemskich, nie zapominając jednocześnie o poszukiwaniu Boga i odnoszeniu się do Niego we wszystkich rzeczach.

Między rzeczywistością wiary i rozumu musi zachodzić zależność. „Relacja między wiarą a rozumem domaga się wysiłku wnikliwego rozeznania, ponieważ zarówno rozum, jak i wiara zostały zubożone i osłabione w swych wzajemnych odniesieniach. Rozum, pozbawiony wsparcia ze strony Objawienia, podążał bocznymi drogami, na których istniało ryzyko zagubienia jego ostatecznego celu. Wiara, pozbawiona oparcia w rozumie, skupiła się bardziej na uczuciach i przeżyciach, co stwarza zagrożenie, że przestanie być propozycją uniwersalną. Złudne jest mniemanie, że wiara może silniej oddziaływać na słaby rozum; przeciwnie, jest wówczas narażona na poważne niebezpieczeństwo, może bowiem zostać sprowadzona do poziomu mitu lub przesądu. Analogicznie, gdy rozum nie ma do czynienia z dojrzałą wiarą, brakuje mu bodźca, który kazałby skupić uwagę na specyfice i głębi bytu”⁹⁰.

⁸⁷ Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*, Watykan 1998, 9.

⁸⁸ Tamże, 17.

⁸⁹ Tamże, 53; 55.

⁹⁰ Tamże, 48.

Kto zatem może być przewodnikiem w twórczym budowaniu rzeczywistości ziemskich i poszukiwaniu Boga, a więc uniwersalnej prawdy?

6. Idol czy święty?

Kult świętych charakteryzował zwłaszcza czasy przeszłe (średnio-wieczne, nowożytność). Świętość należała do najważniejszych ideałów, do której dążyło wielu chrześcijan. Wydaje się, że dzisiaj określenie: świętość, święty(a) nie odgrywa już takiej roli jak kiedyś. Natomiast bardzo mocno zostało zdeprecjonowane. W niektórych środowiskach młodzieżowych (i nie tylko), zwłaszcza w kręgach subkultury, człowieka świętego utożsamia się z dziwnym zachowaniem (dziwak), kogoś całkowicie oderwanego od rzeczywistości i nieznanego świata, kogoś, z kogo można kpić i szydzić, kogo można wykorzystywać, gdyż nie będzie się bronił, bo musi nadstawić drugi policzek. Nazwanie kogoś świętym („nie bądź takim świętym, świętą”, „taki grzeczny, bo pewnie chce być świętym”) uchodzi niemal za obelgę, obrazę ośmieszającą w oczach innych. To może powodować uraz do świętości, powodując olbrzymią niechęć młodzieży do wyróżniania się wśród swoich rówieśników, grup zawodowych, środowiskowych. Zupełnie inaczej ma się sprawa z idolem. Nazwanie kogoś, że jest taki jak idol, wygląda jak on, zachowuje się jak on itd., jest powodem do dumy, popularności, bycia kimś wyjątkowym.

Czym zatem jest świętość? Klasyczna definicja określa świętość jako „przymiot bytu, który całkowicie spełnia cel swego istnienia i dzięki temu jest sam w sobie zjednoczony. Stąd tylko Bóg jest święty, ponieważ jest On *Tajemnicą budzącą przerażenie i zachwyt (mysterium tremendum et fascinans)*. „Całkowicie inny” niż ludzie i święty w sposób niemożliwy do opisania (Iz 6, 3,5), jest jednocześnie źródłem całej naszej duchowej i moralnej doskonałości”⁹¹.

Zatem świętość jest jedna, bo tylko Bóg jest święty. Człowiek staje się święty przez uczestnictwo w świętości Boga. „Bądźcie świętymi,

⁹¹ G. O'Collins, E.G. Farrugia, *Leksykon pojęć teologicznych i kościelnych*, Kraków 2002, s. 340-341.

bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz! (Kpł 19, 2) Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski (Mt 5, 48). Punktem odniesienia świętości jest Jezus z Nazaretu. Świętym został nazwany już w momencie Zwiastowania: „Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym” (Łk 1, 35). Jego świętość będzie wielokrotnie przypomniana przez innych, nawet przez demony: „Wiem, kto jesteś–Święty Boży” (Mk 1, 24; Łk 4, 34). Apostoł Narodów, św. Paweł, napisał do Koryntian: „Bądźcie naśladowcami moimi, tak jak ja jestem naśladowcą Chrystusa” (1Kor 11,1), ponieważ „wołą Bożą jest wasze uświęcenie” (1Tes 4, 3). Dla św. Pawła święci to naśladowcy Chrystusa, przynależący do chrześcijańskiej gminy, to świadkowie (Dz 9, 13; 1 Kor 6, 1; 16, 11; Hbr 12, 1, 13, 7; Ap 6, 9-11).

Dlatego też w Kościele pierwotnym świętość utożsamiano z osobami, które były *martyres* (gr.) – świadkami Chrystusa, za którego oddały swoje życie. Szybko w kościele pierwszych wieków rozpowszechnił się kult męczenników, świadków. Ich życie stanowił wzór życia i wiary chrześcijańskiej. Nastąpił kult *martyres*. Czczono miejsca ich pochówku, budowano i dedykowano im świątynie, wspomniano ich daty śmierci, a wszystko po to, by ich postawę ukazać jako ideał godny naśladowania⁹². *Martyres* stawali się bohaterami, świętymi, a ich krew była zasiewem dla nowych wyznawców Chrystusa (Tertulian).

Pierwotne zastosowanie greckiego słowa *martys* (łac. *martyr* – męczennik) dotyczyło sfery prawnej, podobnie jak i dzisiaj. Świadek składał zeznanie odnośnie tego, co wiedział, ewentualnie na potwierdzenie prawdziwości swoich słów potwierdzał je materialnym dowodem. Z czasem termin *martys* odnoszono do wyznawców Chrystusa, chrześcijan. Chrześcijanin natomiast świadczył o Chrystusie, a dostarczał dowodów prawdziwości przekazu przykładem własnego życia. Nie zaświadczał o Chrystusie tylko ustami, ale przede wszystkim

⁹² Zob. P. Brown, *Kult świętych, Narodziny i rola w chrześcijaństwie łacińskim*, Kraków 2007; W. Słomka (red.), *Drogi świętości*, Lublin 1980, s. 29-66.

tym, co dla innych z zewnątrz było widoczne jako sposób, styl życia⁹³. Ukazując autentyczność wiary, stawali się świadkami, męczennikami za Chrystusa, za którego nie wahali się oddać życia. Dlatego też przykład życia chrześcijańskiego, śmierć w obronie wiary były dla innych świadectwem oraz dowodem na wiarygodność chrześcijaństwa.

Dłaczego zatem z bohaterów, heroicznych mężczyzn i kobiet, których czczono, naśladowano zostali w jakimś sensie zdeprecjonowani? Niewątpliwie wpływ miały zmiany, jakie dokonywały się w sferze kulturowo-religijnej. Wraz z rozwojem gospodarczym i modernizacją społeczną krajów zmieniały się wartości i przekonania, odrzucane były coraz częściej wierzenia i wartości tradycyjne (religijne) i akceptowane wartości świeckie oraz racjonalne (laickie)⁹⁴. Ponadto święci szybko przybrali stereotypową formę w umyśle przeciętnego chrześcijanina, a stereotyp ma to do siebie, że ze swej natury zmierza ku nierealnej egzystencji. Konwencje, w jakich pisane były żywoty świętych, zazwyczaj potwierdzały tę nierealność, a pobożna sztuka w większości wypadków dopełniała dzieła. W ten sposób chrześcijanin, który oddaje się poszukiwaniu świętości, nieświadomie zmierzał do powtarzania tych cech, które znał z popularnego, stereotypowego obrazu. Albo wyobrażał sobie, że jest w pewnym sensie „zobowiązany naśladować przykład, tak jakby był to rzeczywiście wzór przedstawiony przez sam Kościół, a nie czysto konwencjonalna i popularna karykatura misteryjnej rzeczywistości – Chrystusowego podobieństwa świętych”⁹⁵.

Współczesny człowiek, zwłaszcza młodzież, nie za bardzo wie, jak może utożsamiać się ze świętymi, świętością. Wydaje się, że stereotyp świętych zbyt mocno zakorzenił się zarówno w przekazie, jak i w odbiorze. Sztuka sakralna, przekaz katechetyczny, liturgiczny zdają się

⁹³ Zob. J.D. Watson, *Słowo greckie na każdy dzień roku. Inspiracje z Nowego Testamentu*, Warszawa 2006, s. 203.

⁹⁴ A. Jasińska-Kania, *Europejskie systemy wartości a tożsamość narodowa Polaków*. Referat na XI Ogólnopolskim Zjeździe Socjologicznym w Rzeszowie 2000 r., dz. cyt., s. 28.

⁹⁵ T. Merton, *Życie i świętość*, Kraków 1994, s. 27.

utwierdzać w przekonaniu, że święci to byli ludzie wysokiego formatu, może nawet za wysokiego, a ich naśladowanie jest wręcz niemożliwe (pobożność, asceza, pokuta, cnotliwość), jednocześnie odrealnieni społecznie, jakby nie z tego świata⁹⁶.

Rzeczą oczywistą jest to, że każdy chce dobrze przeżyć życie. Wyznacznikiem dobrego, udanego życia jest osiągnięcie jak najlepszych wyników w życiu osobistym, zawodowym, bycie zdrowym, popularnym. Natomiast nikt nie zamierza być nieudacznikiem życiowym, nikt nie chce męczyć się w życiu. Aczkolwiek życie pisze różne scenariusze i różne są losy ludzkie: jedni bogaci, piękni, popularni, zdrowi, a inni mogą stanowić zupełne ich przeciwieństwo. Niemniej nikt dobrowolnie nie zamierza być głupim, nikt nie chce być brzydkim, nikt nie chce być biednym itd.

Błogosławieni i święci tak jak wszyscy ludzie zmagali się w swoim życiu: z Bogiem, samym sobą, innymi ludźmi, z rzeczywistością. Jednak potrafili właściwie odczytać powołanie i być mu wiernym, wchodząc na poziom heroizmu. Heroizm dotyczył tego, że często doświadczali od innych niezrozumienia, często byli odrzucani, wzgardzani. Po ludzku, często, przegrani, cierpiący. Przykładowo św. Paweł

⁹⁶ F.J. Sheen komentując Kazanie na Górze, zwraca uwagę na niepopularność błogosławieństw, jakie wygłosił Chrystus. „W 8 błogosławieństwach Jezus mówi o 8 światowych sloganach: bezpieczeństwo, zemsta, śmiech, popularność, wyrównanie rachunków, seks, siła zbrojna, pociecha – i to wszystko wywraca do góry nogami. Ktoś mówi: nie można być szczęśliwym, jeśli się nie jest bogatym. A Jezus mówi: Błogosławieni ubodzy w duchu. Ci, którzy twierdzą: Nie pozwól, by mu to uszło na sucho, Jezus powie: Błogosławieni miłosierni. Tym, którzy uważają, że kiedy się śmiejesz, cały świat się śmieje z tobą, Jezus powie: Błogosławieni, którzy się smućą. Tym, którzy twierdzą, że natura dała ci instynkt seksualny, dlatego musisz dać mu wolny wyraz, bo inaczej będziesz sfrustrowany, Jezus mówi: Błogosławieni czystego serca. Dąż do popularności i sławy – jak niektórzy uważają, a Jezus mówi: Błogosławieni jesteście, gdy wam urągają i prześladują was i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe o was. Tym, którzy mówią: W czas pokoju szykuj się do wojny, Jezus mówi: Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój. Tym, czym żyje świat, co głosi, wokół czego powstają scenariusze filmowe, Jezus gardzi, ponieważ przynoszą one fałszywe nadzieje, obawy i niepokoje”. F.J. Sheen, *Życie Jezusa Chrystusa*, Kraków 2018, s. 167.

Apostoł, wielokrotnie więziony, bity, odrzucany. Bardziej nam współczesny św. o. Pio często doświadczał niezrozumienia.

Medialny przekaz wiadomości jest inny: szybki, atrakcyjny, rzeczowy i wygrywa z przekazem książkowym. W połączeniu z nieodpowiednim systemem edukacyjnym, w opinii R. Legutki, tylko utwierdza młodzież, że lepszym i wygodniejszym przekazem są media, zwłaszcza internet. Autor tak charakteryzuje współczesną szkołę: „Dzisiejsza edukacja opiera się przede wszystkim na kulturze masowej. To kultura masowa ma znaczny wpływ na jakość języka, to ona kształtuje estetyczny smak społeczeństwa. Edukacja w dzisiejszym wymiarze skłania się coraz bardziej ku obrazowi (telewizja, filmy, prezentacje multimedialne), muzyce rozrywkowej, literaturze popularnej. To, co kiedyś jawiło się jako coś wyszukanego, coś mającego z arystokracji, dziś jest przeżytkiem. Wraz z egalitaryzacją kultury następuje również egalitaryzm wychowania. „Pod względem gustów artystycznych, jak i pod względem zachowania, stroju i manier, granice między elitą a innymi grupami straciły na ostrości”⁹⁷. Również w dziedzinie wykształcenia humanistycznego należy dostrzec rezygnację z wcześniejszego, wypracowanego modelu edukacji. „W dziedzinach humanistycznych dzieła dawne zaczęto traktować jako historyczne, a więc jako zapisy dawnych czasów. Tak uczono czytać literaturę w PRL-u, tak od pewnego czasu uczy się jej w Europie i Ameryce, tak też się uczy w Polsce pokomunistycznej. W koncepcji klasycznej dzieła dawne są tymi, z których czytelnik się uczy i na których się wychowuje, natomiast w modelu nowożytnym i współczesnym są to dzieła, o których się człowiek uczy, a które nie pozostają w żadnym związku z wychowaniem, o ile nie potwierdzają obowiązujących aktualnie poglądów. (...) Wraz z odrzuceniem modelu klasycznego weszło poczucie obcości. Lektury są zapisem przeszłości, która nie ma związku z realnym życiem, zaś realne życie to takie, które toczy się teraz. Czyta się, by się nauczyć rozumieć tekst, a nie po to, by się czegoś nauczyć z Homera czy Szekspira. Sama taka myśl, że można się od nich czegoś nauczyć, brzmi albo absurdalnie – jako zupełnie

⁹⁷ R. Legutko, *Esej o duszy polskiej*, Kraków 2008, s. 127.

oderwana od rzeczywistości, albo groźnie – jako zamiar destrukcji współczesnego porządku demokratycznego⁹⁸.

Zatem lepsze, bo wygodniejsze i bardziej atrakcyjne jest to, co szybsze, rzeczowe, konkretniejsze, a więc to, co proponuje świat medialny. Wydaje się, że i katecheza nie za bardzo pomaga w tym, by zobaczyć w świętych osoby godne naśladowania, niebanalne i ciekawe. Dominuje hagiografia przeidealizowana i przerysowana, a tym samym postrzegana w odbiorze jako nierzeczywista i niemożliwa do spełniania w zwykłym, codziennym życiu.

Przykładem może być św. Stanisław Kostka, patron młodzieży. Został chyba „zastygmatyzowany po wieczne czasy”, o którym powtarza się opinie, że jako młody chłopak mdlał, kiedy słyszał jakieś przekleństwo. Inne epizody z jego życia: ucieczka z domu, wędrówka do Rzymu, pilność w nauce zostają pomijane albo nie wybrzmiewają zbyt przekonywująco. W jakiś sposób postać św. Stanisława Kostki może wpisywać się w stereotypowy obraz świętego: delikatność w słowach, asceza, pokuta, biczowanie⁹⁹. Wszak powiedział o sobie, w czasie pobytu w Wiedniu, że „do wyższych rzeczy jestem stworzony i dla nich winienem żyć”¹⁰⁰, co potwierdza wizerunek św. Stanisława Kostki jako świętego jakby z nieosiągalnego pułapu dla innych.

Powielanie stereotypu świętych jako osób „jakby zawieszzone między niebem a ziemią, bez żadnego kontaktu z życiem codziennym, a jednak to promieniowanie świętości na otoczenie jest jednym z najciekawszych problemów hagiografii i racją bytu świętych”¹⁰¹, wiąże się również z faktem, że wielu młodych, ale także i starszych ludzi, ma znikomą wiedzę o życiu, postawach, działalności i pięknie życia

⁹⁸ Tamże, s. 126.

⁹⁹ Zob. T. Żebrowski, *Kult św. Stanisława Kostki w diecezji płockiej*, „Miesięcznik Pasterski Płocki” 1977 nr 4, 146-152.2; B. Jarczyńska, I. Hanus, *Świętość-dar i zadanie: dla gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalnej*, „Katecheta”, nr 6 (2006), R. 50, s. 39-44.

¹⁰⁰ *Święty Stanisław Kostka*, <https://przemyska.pl/lso-patroni-swiety-stanislaw-kostka> (dostęp 20.02.2022).

¹⁰¹ J. Woroniecki, *Hagiografia, jej przedmiot, trudności i zadania w Polsce. Rzecz o Świętych polskich*, Kraków 1940, s. 25.

świętych. Wiele osób nie zdaje sobie sprawy z tego, kim byli, co intrygującego i ważnego wydarzyło się w ich życiu, nie zna ich dokonań i często odległych czasów, w jakich żyli¹⁰².

Właśnie odległe czasy, w jakich żyło wielu świętych, stają się kontrargumentem młodzieży, że w tym właśnie istnieje zasadnicza różnica. Na zasadzie, że kiedyś było inaczej, może łatwiej? Ważne zdanie wypowiedział J.W. Goethe: „ludzkość kroczy stale naprzód, jednak człowiek pozostaje ten sam”¹⁰³. Tę wypowiedź można nieco zmodyfikować, ale sens pozostanie ten sam. „Czasy się zmieniają, ale człowiek pozostaje ten sam”.

Zatem, kontrargument, że to były inne czasy, jest banalnym uzasadnieniem. Człowiek w każdej epoce miał podobne problemy. Tak jak kiedyś zmagał się z grzechami (Dekalog), tak i dzisiaj trawią go te same grzechy. Tak jak kiedyś człowiek kradł, zabijał, miał innych bogów itd., podobnie i dzisiaj są kradzieże, zabójstwa, bałwochwalstwo. Jednocześnie należy zauważyć, że pojawiają się próby ukazania świętych jako zwykłych, normalnych ludzi. Stąd wiele opowieści o świętych zawierają znamienne słowa w tytułach: zwykli, zwyczajni (święci)¹⁰⁴. Jest to próba pokazania świętych jako zwykłych osób, którzy jak i inni mieli swoje problemy, słabości.

¹⁰² Współczesna katecheza szkolna i parafialna stoi więc przed potrzebą uwspółcześnienia, akomodacji, uprzystępnienia i uproszczenia języka przekazu wiary. Brak dziś permanentnego rozwijania języka katechezy, by wyostać się z odtwarzania młodzieży „katechizmowego” języka. Poznawanie przez młodych wzorów osobowych może przy odpowiednich warunkach metodycznych i systemowych wyzwać procesy naśladownictwa i identyfikowania się z postaciami prezentującymi wzory świętości. A. Zellma, *Rola szkolnego nauczania religii w rozwoju osobowym katechizowanej młodzieży*, „Ełckie Studia Teologiczne”, t. 4 (2003), s. 277; P. Sobierajski, *Problem języka katechetycznego*, „Sosnowieckie Studia Teologiczne”, t. 5 (2001), s. 209-211.

¹⁰³ *Cytaty*, [https://www.cytaty.info/cyat/ludzkość-stale-kroczy-naprzód-jednak.htm](https://www.cytaty.info/cytat/ludzkość-stale-kroczy-naprzód-jednak.htm) (dostęp 20.05.2022).

¹⁰⁴ Przykładowe pozycje o świętych, gdzie tytuł nawiązuje do zwyczajności świętych. Zob. M. Tadrzak-Mazurek, *Zwykli święci*, Poznań 2014; T.J. Craughvell, *Święci nie-święci: o nicponiach, rzezimieszkach, oszustach i wyznawcach szatana, którzy jednak zostali świętymi*, Kraków 2007; M. Wójtowicz, *Święci z charakterem; cierpliwi*,

Zatem jaki stosować przekaz, jakim mówić językiem? Niestety, wydaje się, że za cenę ukazania jak najlepiej danego świętego między innymi spłyca się język przekazu. Dzisiejszy język religijny wydaje się być spłycony, zbanalizowany, zeświecczony¹⁰⁵. Przykładowo zmienia się nazwy pewnych osób świętych i związanych z nimi tradycji. Skraca się nazewnictwo kościelne i religijne, nadając mu charakter świecki¹⁰⁶.

energiczni, łagodni, nieustraszeni, pogodni, prości, roztropni, ufni, wytrwali, żarliwi, znani i mniej znani, Kraków 2011.

¹⁰⁵ Język religijny przeżywa kryzys. Pojęcia, wyrażenia, które były nośnikami treści biblijnych, sakralnych, zachowują dla wielu wyłącznie sens metaforyczny lub tracą w ogóle jakiekolwiek znaczenie. Ilu potrafi dzisiaj, nie korzystając z internetu, poprawnie zinterpretować niektóre biblizmy. np. faryzeusz, celnik, łązarcz, wieści hiobowe, jeremiady, groby pobielane? Zob. P. Sobierajski, *Problem języka katechetycznego*, dz. cyt., s. 202. Destruktywne procesy językowe mają swoje korzenie w historycznym dziedzictwie minionych epok. Każda epoka wnosiła zmiany. „Jeżeli bowiem demokracja ateńska, z której wyrosła retoryka, dążyła do upowszechnienia szlachetnych ideałów, głosząc homerową maksymę: „Bądź nie tylko sprawcą czynów, ale i mówcą słów”, to demokracja odziedziczona po Rousseau jest niczym innym, jak równaniem w dół, czyli apoteozą ludzi niewykształconych, którzy namiętnie oglądają anonimowe kolorowe obrazy, a z telewizyjnej gadaniny potrafią zrozumieć zaledwie kilkaset słów, czyli dokładnie tyle, iloma operują media”. Cz. Jaroszyński, P. Jaroszyński, *Podstawy retoryki klasycznej*, Warszawa 1998, s. 10-11. „Język nie może być redukowany do prostej zewnętrznej szaty wcześniej określonych treści. Muszą obowiązywać zasady. „Przywrócenie na szczytne miejsce języka właściwego przekazowi religijnemu. Zbyt często katecheza odwoływała się do języków mniej dostosowanych do dyskursu religijnego. Dzisiaj uczestniczymy w budzącym nadzieję odkrywaniu form właściwych komunikacji religijnej, jakimi są opowiadanie, symbol, ekspresja o charakterze ikonycznym i ogólnie języki niewerbalne. Szczególną uwagę zwraca dziś fenomen komunikacji medialnej i środków społecznego przekazu. Nie mówimy tu jedynie o możliwym użyciu mediów w katechezie, lecz o konieczności potraktowania na serio przełomu kulturowego, który przyniósł ze sobą znaczenie komunikacji, jak i refleksję nad wyzwaniem, które fakt ten stawia przed wspólnotami chrześcijańskimi”. E. Alberich, *Katecheza dzisiaj. Podręcznik katechetyki fundamentalnej*, Warszawa 2003, s. 118-119.

¹⁰⁶ Dzisiaj obowiązuje nazwa „mikołajki” zamiast św. Mikołaj (dziadek mróz zniknął, pewnie z racji historycznych), „proboszcz” zamiast „ksiądz proboszcz”, „msza”, zamiast „Msza święta”. W przedstawieniach szkolnych, jasełkach, niektórych inscenizacjach postacie religijne miewają czasami charakter rubaszny, język

Trzeba powtórzyć ważną uwagę zawartą w dokumentach kościelnych, że należy położyć nacisk na konieczność przystosowania katechezy dla młodych, „przekładając na ich język z cierpliwością i mądrością orędzie Chrystusowe, nie wypaczając go” (CT 40, DOK 185). Język religijny, w tym także język katechezy, domaga się respektowania zasady wierności Bogu i człowiekowi. Zasada ta wskazuje na potrzebę stosowania odpowiedniego języka, aby utrzymywać właściwe relacje z Bogiem i ludźmi w procesie katechizacji¹⁰⁷. Kwestia odpowiedniego przekazu (dotyczy «języka, mentalności, wrażliwości, gestów, stylu, słownictwa») jest jednym z węzłowych zagadnień, jakie należy podjąć i rozwiązać w przekazie katechetycznym (DOK 185).

Niewątpliwie jest to trudne zadanie: w jaki sposób mówić do młodzieży o świętych, aby zachować piękno i doniosłość języka religijnego, a jednocześnie, żeby przekaz był jak najbardziej komunikatywny i trafiający do młodzieży?¹⁰⁸

Istnieje wiele pasjonujących przykładów biografii świętych. Między innymi papież Franciszek w adhortacji: *Christus vivit* wskazał na kilku młodych świętych i błogosławionych: św. Sebastian, Joanna d'Arc, bł. Andrzej Phû Yên, św. Kateri Tekakwitha, św. Dominik Savio, św. Teresa od Dzieciątka, bł. Zefiryn Namuncurá, bł. Izydor Bakanja, bł. Piotr Jerzy Frassati, bł. Marceli Callo, bł. Klara Badano, „którzy nie zaznali dorosłego życia i zostawili nam świadectwo innego sposobu przeżywania młodości”¹⁰⁹. To oni „z wieloma młodymi, którzy często w milczeniu i anonimowości do głębi żyli Ewangelią, wstawiają się za Kościołem, aby był pełen ludzi młodych, radosnych, odważnych i zaangażowanych, którzy daliby światu nowe świadectwa

mało poważny, wręcz kabaretowy. Zob. S. Kulpaczyński, *Jaki język dla współczesnej katechezy?* „Roczniki Teologiczne” 2003, z. 6, s. 106.

¹⁰⁷ Zob. K. Panuś, *Zasada wierności Bogu i człowiekowi i jej realizacja w polskiej katechizacji*, Kraków 2001, s. 162-172.

¹⁰⁸ „W prawdziwym życiu na ludzi najmocniej wpływają historie. Z faktami jest tak, że wpadają do głowy, a tam odbijają się od pancerza naszych uprzedzeń, rozsiekane mieczami przesądów. Historią natomiast trafiają wprost do serca”. R. Singer, *Adwokat*, Poznań 2016, s. 56.

¹⁰⁹ Franciszek, *Adhortacja apostołska Christus vivit*, Kraków 2019, 50-62.

świętości”¹¹⁰. Wydaje się, że chociaż te postaci ukazują odważną postawę, to jednak żadna z nich nie była i nie będzie promowanym wzorem do naśladowania. Czy ktoś, kto jest na progu młodego życia, chciałby je tracić?

Czy zatem żadni święci nie mogą być wzorem życiowym?

Zwykło się uważać, że jednak mamy swoich ulubionych świętych, w większości takich, którzy pomagają. Kult świętych pozwala nam nie tylko czerpać inspiracje z życiorysów tych wybitnych i jednocześnie zwyczajnych postaci, ale również prosić ich o orędownictwo w sprawach, które są dla nas szczególnie istotne.

Oto niektórzy ze skutecznych świętych orędowników, „z którymi warto się przyjaźnić”¹¹¹.

Św. Monika z Hippony. Twoje małżeństwo nie jest drogą usłaną różami, a dzieci dają się we znaki? A może to już któryś z kolei związek i masz niegasnące poczucie, że to gra nie dla Ciebie, bo zamiast zysków, fundujesz sobie tylko bolesne straty? Porozmawiaj z Moniką. Prawdopodobnie doskonale wie, co przeżywasz i jak poradzić sobie z niesforną płcią przeciwną i latoroślami. Jej wspomnienie w Kościele obchodzimy 27 sierpnia.

Św. Mikołaj z Miry. Z Mikołajem dobrze się przyjaźnić szczególnie wtedy, kiedy Twoje życie zmierza w niekontrolowanym kierunku i czujesz, że nie wyjedziesz bez szwanku z tej wątpliwej przyjemności podróży. Jest patronem uczonych i studentów, pielgrzymów oraz panien szukających swojej miłości w życiu. W połączeniu z modlitwą do św. Moniki efekty mogą być szybkie i spektakularne.

Św. Cecylia z Rzymu. Cecylia jest patronką śpiewu i zespołów muzycznych. Dobrze zgłosić się do niej także wtedy, kiedy wszyscy mówią Ci, że słoń stratował kilkakrotnie twoje uszy, a mimo to czujesz, że śpiew i muzyka to twoje drugie ja. Albo trafiłeś na zrędliwego animatora, który każe Ci śpiewać, mimo że to nie twoja działka. Wtedy dzieją się cuda. Wspominamy ją 22 listopada.

¹¹⁰ Tamże, 63.

¹¹¹ 10 najskuteczniejszych świętych orędowników, <https://deon.pl/wiara/duchowosc/10-najskuteczniejszych-swietych-oredownikow,350412> (dostęp 20.05.2022).

Św. Antoni z Padwy. Poza prowadzeniem Niebiańskiego Biura Rzeczy Znalezionych warto pomówić z Antonim wtedy, kiedy szczególnie zależy nam na wsparciu dla dzieci, górników czy narzeczonych. O skuteczności jego działania niech świadczy fakt, że patronuje przeszło 150 parafiom w całej Polsce oraz siedmiu miastom. Antoniego wspominamy 13 czerwca.

Św. Rita. Może to właśnie przez swoje trudne i skomplikowane życie, Rita jest patronką spraw beznadziejnych, takich dla których z ludzkiego punktu widzenia nie ma już wyjścia. Oręduje również za kobietami (wskazówka dla panów: trudno jednak ustalić, czy te dwie sprawy się łączą i na ile jej pomoc jest skuteczna w beznadziejnych przypadkach z płcią piękną). Wspominamy ją 22 maja.

Św. Walenty. Jest orędownikiem osób chorych psychicznie, niepełnosprawnych umysłowo oraz zakochanych. Jego wspomnienie obchodzimy w dniu męczeńskiej śmierci.

Św. Izydor z Sewilli. Wzywany w ramach wspomnianych problemów z komputerem i Internetem. Patron Hiszpanii. Jego wspomnienie obchodzimy 4 kwietnia.

Do panteonu „ulubionych” świętych trzeba zaliczyć i tych, których wstawiennictwo przyczynia się do wielu uzdrowień: św. Charbel, św. o. Pio, św. Jan Paweł II. Święty, o ile może pomóc, jak najbardziej „pretenduje do miana autorytetu, a nawet idola”. O ile istnieje od niego zależność. A kiedy już niczego nie potrzebuję, bo dostałem, czy sprawdza się powiedzenie B. Gracjana: „gdy nie ma zależności, dobre manieri znikają, podobnie jak szacunek”¹¹².

Święci wygrali życie, ale w innym rozumieniu. Dla wielu dzisiejszych ludzi życie naznaczone cierpieniem, odrzuceniem, porażką jest nie tylko nieatrakcyjne, ale i nieakceptowalne. Ostatecznie święci są zwycięzcami, a jednak dzisiejszy przekaz zdecydowanie preferuje sukces już tu na ziemi.

¹¹² Baltasar Gracián y Morales (ur. 8 stycznia 1601 w Belmonte de Gracián, zm. 6 grudnia 1658 w Tarrazonie) – hiszpański prozaik i moralista, ksiądz jezuita. B. Gracjan, *Sztuka doczesnej mądrości*, Gliwice 2010, s. 21.

Obecna promocja postawy konsumpcyjnej (tu i teraz) wpływa na kulturę życia ludzkiego, a tym samym na ich stosunek do idei świętości¹¹³.

Ponieważ człowiek zawsze potrzebował ideałów i wzorców do naśladowania, ludzkie pragnienia, poczucie sensu zostały inaczej zdefiniowane. Znaczący marketing kreują przekaz idoli (oni z kolei kreują produkty, idee) tak, by były skuteczną alternatywą dla religii, świętych. Inni święci – bohaterowie, stworzeni w świecie medialnym dają odpowiedź, jak żyć, jak dążyć do osobistego i szczęśliwego życia.

Nie bez przyczyny przyjęło się stwierdzenie, że media są ważną częścią władzy, może nawet najważniejszą, bo sprawują władzę nad „rządami dusz”¹¹⁴? Może to pesymistyczne stwierdzenie, ale czy nie jest tak, że kto zarządza mediami, ten wychowuje całe pokolenia? Medialni twórcy reklamy, marketingu, nie będą rzetelnymi poszukiwaczami Prawdy, ponieważ to oni będą tworzyć taką rzeczywistość, która będzie przede wszystkim dochodowa. A w tych projektach mają uczestniczyć znani, popularni, współcześni, medialni bohaterowie, promujący konkretny styl życia oraz finanse.

Czy zatem świętość jest skazana na odrzucenie? Dla ludzi Kościoła świętość była, jest i będzie wartością najważniejszą: „Albowiem wołą Bożą jest uświęcenie wasze” (1 Tes 4, 3, por. Ef 1, 4)¹¹⁵. Św. Jan Chry-

¹¹³ Konsumpcyjny styl w tym sensie, że dla wielu osób ma on magiczny, niekiedy wręcz religijny charakter. Aby przyciągać to coraz więcej konsumentów, muszą one oferować – albo przynajmniej sprawiać wrażenie, że oferują – coraz bardziej magiczne, fantastyczne, urzekające miejsca konsumpcji. Czasem ową magiczność tworzy się celowo, kiedy indziej jest ona wynikiem szeregu wydarzeń w dużej mierze nieprzewidywanych. Robotnik uczestniczący w otwieraniu McDonalda w Moskwie mówił o nim „jakby to była katedra w Chartres (...), miejsce, gdzie się doznaje „niebiańskiej radości”. Zwiedzanie Disney Worldu ktoś opisał jako „hadz klasy średniej, obowiązkowe odwiedziny w tym mieście rozprężonym słońcem, a w podróży do Disney Worldu dopatrzono się analogii do pielgrzymek do świętych miejsc, na przykład Lourdes. Super księgarnie w rodzaju Barnes and Noble czy Borders nazwano „świątyniami słowa drukowanego”. Por. G. Ritzer, *Magiczny świat konsumpcji*, Warszawa 2009, s. 23-24.

¹¹⁴ Zob. A. Mickiewicz, *Dziady*, cz. III, *Wielka Improwizacja*, Warszawa 1920.

¹¹⁵ KK 39.

zostom dopowie: „Nie wystarczy wyjść z Egiptu, trzeba wędrować do Ziemi Obiecanej”¹¹⁶. Świętość jest prawdziwa, nie udaje, nie przemija, jest stabilna. Wszystko to, co jest dzisiaj tak popularne, przemija, podobnie jak i idole. „Święci nie przemijają. Święci żyją świętymi i pragną świętości (...). Nie lękajcie się być świętymi! Uczynicie (...) nowe tysiąclecie erą ludzi świętych”¹¹⁷.

To, co wydaje się trudne, to to, że „niestety” nie da się świętości wypracować bez cierpienia. Święci idą przez wieki, znaczą swoje życie nie popularnością czy sukcesem, ale miłością i cierpieniem. Dlatego są prawdziwi, nie odgrywają ról. Mijają całe lata, a oni wciąż są i świadczą¹¹⁸. Jeżeli Bóg powołał nas do życia w świętości i jeśli świętość jest poza zasięgiem naszych przyrodzonych możliwości (a z pewnością tak jest), wynika z tego, że Bóg sam musi dać nam światło, odwagę i siłę do wypełnienia zadania, jakie na nas nałożył. Z całą pewnością da nam łaskę, której potrzebujemy. Jeżeli nie staniemy się świętymi, to dlatego, że nie wykorzystaliśmy Jego daru¹¹⁹.

Mojżesz miał pragnienie: „Spraw, abym ujrzał Twoją chwałę” (Wj 33, 18). W pewnej mierze Bóg zgodził się spełnić prośbę Mojżesza. Zobacz Go, ale od tyłu, gdy będzie Bóg przechodził, bo nikt nie może oglądać Bożego oblicza. „Oto miejsce obok Mnie, stań przy skale. Gdy przechodzić będzie moja chwała, postawię cię w rozpadlinie skały i położę rękę moją na tobie, aż przejdę. A gdy cofnę rękę, ujrzysz Mnie z tyłu, lecz oblicza mojego tobie nie ukażę” (Wj 33, 21-23).

Św. Grzegorz z Nyssy napisał: „Fakt zobaczenia Boga tylko od tyłu oznacza, że Boga możemy spotkać tylko wówczas, gdy idziemy

¹¹⁶ J. Chryzostom, *Homilia XVI do Efezjan*. cyt za. T. Merton, *Życie i świętość...*, dz. cyt., s. 22.

¹¹⁷ Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy Św. i kanonizacji bł. Kingi (Stary Sącz)*, <https://www.ekai.pl/dokumenty/homilia-podczas-mszy-sw-i-kanonizacji-bl-kingi-stary-sacz/> (dostęp 19.05.2022).

¹¹⁸ Zob. KKK 826; 828; 2015; KK 39.

¹¹⁹ T. Merton, *Życie i świętość...*, dz. cyt., s. 22.

za Jezusem; możemy Go zobaczyć jedynie poprzez naśladowanie Jezusa”¹²⁰.

Mamy do wyboru: iść za dzisiejszymi idolami albo iść za Chrystusem. Truizmem będzie stwierdzenie, że wybór należy do każdego z nas. Święci zdecydowali się i poszli za swoim Mistrzem. Może ich życie było trudne, niewygodne, nieatrakcyjne, ale ostatecznie to oni są zwycięzcami. Wygrali wieczność i tam spędzą swoją Całą Przyszłość.

* * *

Współczesna młodzież ma potrzebę odnoszenia się w życiu do autorytetów godnych naśladowania. Często są to osoby, mające status idola. W dużej mierze to media (internet, media społecznościowe) kreują idoli. W konsekwencji media kreują: styl życia, pożądane cechy wyglądu, status społeczny i materialny. Lansowane przez idoli „powierzchnowy” system wartości, nie stanowi dla młodzieży żadnej przeszkody. Ważniejszym staje się oryginalność, atrakcyjność i obecność w świecie wirtualnym. Z takim wizerunkiem utożsamia się dzisiaj młodzież. Jednocześnie trzeba pamiętać, że idole, w dłuższej perspektywie nie będą w stanie pozbawić tradycyjnego autorytetu: rodziców, nauczycieli czy wybitnych osobowości przestrzeni publicznej. Pod warunkiem, kiedy ten autorytet sami wcześniej zdobędą. Wtedy będą skuteczną alternatywą dla idoli popkultury, ponieważ idole przemijają, są niestali, dużo w nich aktorstwa. Kwestią czasu jest to, kiedy młody człowiek odkryje tę grę. Duże znaczenie ma wartość osób, które odgrywają ważną rolę w życiu młodego człowieka, bo to od nich się uczy i u ich boku przygotowuje się do dorosłego życia. Wydaje się, że sprawą ważną jest, aby „naśladownictwo” nie było czymś nieosiągalnym, abstrakcyjnym. Tak może być rozumiana świętość jako coś nierealnego, nieosiągalnego. A przecież święci byli zwykłymi ludźmi. Tylko, że oni odkryli najpewniejszy Autorytet–Boga, który chce doprowadzić do swego Domu. Droga do „Błogosławionej Przyszłości” nie jest łatwa. Niekiedy dla jej osiągnięcia nieodzowna

¹²⁰ D. Piekarz, *Mojżesz. Na drogach zaufania*, „Zeszyty Formacji Duchowej”, 60/2013, s. 63.

jest heroiczną postawą okupioną cierpieniem, odrzuceniem, niezrozumieniem, brakiem sukcesów, popularności. Święci nie przemijają, są prawdziwi. Wciąż są dla nas świadkami, a dla niektórych mają i będą mieli status bohatera, którego trzeba naśladować.

Streszczenie

Celem artykułu jest ukazanie problematyki szukania wzorców osobowych przez młodzież. Charakterystyka czasów ponowoczesnych sugeruje, że w każdej epoce człowiek potrzebował i szukał wzorców, ideałów godnych naśladowania. Podobnie i dzisiaj młodzież szuka kogoś, na kim mogłaby wzorować swoje życie. Zmieniające się czasy powodują, że zmienia się także naśladownictwo. Opisując, czym żyje dzisiejsza młodzież, należy postawić tezę, że młodzież, pokolenie nazywane iGen, ma swoich bohaterów z rzeczywistości internetowej, mających status idoli. Ich popularność i styl życia sprawia, że to oni mają duży, wręcz decydujący wpływ na młodzież. Czy tylko bohaterowie medialni są idolami, autorytetami dla młodzieży? Czy święci w konfrontacji z dzisiejszymi idolami są z góry przegrani? Te pytania i próby odpowiedzi towarzyszą w ostatniej części refleksji. Konkluzja wydaje się być następująca. Idole się zmieniają, szybko przemijają. Święci trwają, dają poczucie stabilizacji życiowej i wreszcie są wygranymi, bo wygrali przyszłość. Tylko czy te argumenty są wystarczające dla młodzieży, która żyje tym, co szybkie i atrakcyjne?

Słowa kluczowe: ponowoczesność, naśladowanie, młodzież, iGen, idol, celebryta, autorytet, święty, świętość

Summary

Since the dawn of human history, there has been a need to imitate and relate to authorities. The influence of authority was and is one of the pillars of social, cultural and religious life, which is a condition for the success of upbringing and educational activities. In times of social changes, the role and status of the authority changed as well. Traditional authorities: parents, teachers or outstanding personalities of public space replace idols who experience full development. How can idols be compared to saints? Is the comparison even valid? For a certain group of believers, saints have the status of a hero, an idol. The article is an attempt to show the essence of the influence of the phenomenon of mediatization of life on young people,

because more and more traditional authorities are being replaced by media idols. The aim of these considerations was to show the essence of media authority – an idol in the life of today’s youth, and to show holiness as a lasting value, perhaps unpopular, but true. The perspective of life shows that man is always looking for fulfillment and infinity. The idol will not provide this. With their lives, the saints have shown that the path they have chosen is the surest.

Keywords: postmodernity, imitation, youth, iGen, idol, celebrity, authority, saint, holiness

Bibliografia

Dokumenty Magisterium

- II Sobór Watykański, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, Watykan 1965 (skrót KDK).
- II Sobór Watykański, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, Watykan 1964 (skrót KK).
- Benedykt XVI, List apostolski *Porta fidei*, Watykan 2011.
- Franciszek, Adhortacja apostolska *Christus vivit*, Kraków 2019.
- Jan Paweł II, *Encyklika Fides et ratio*, Watykan 1998.
- Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Ogólna instrukcja katechetyczna*, Watykan 1971 (skrót DCG).
- Kongregacja ds. duchowieństwa, *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, Watykan 1997 (skrót DOK).

Literatura przedmiotu

- Adamczyk G., *Wartości społeczne w świadomości młodzieży niemieckiej i polskiej*, Lublin 2003.
- Alberich E., *Katecheza dzisiaj. Podręcznik katechetyki fundamentalnej*, Warszawa 2003.
- Bagrowicz J., *Edukacja religijna współczesnej młodzieży. Źródła i cele*, Toruń 2000.
- Bauman Z., *Społeczeństwo w stanie obłąkania*, Warszawa 2006.
- Berger L., *Sekularyzacja a problem wiarygodności religii*, w: *Ateizm oraz irreligia i sekularyzacja*, F. Adamski (red.), Kraków 2011, s. 96-112.
- Dennet D. C., *Odczarowanie. Religia jako zjawisko naturalne*, Warszawa 2008.
- Ewertowski S., *Idea antychrysta w kulturze współczesnej*, Olsztyn 2010.
- Fromm E., *Ucieczka od wolności*, Warszawa 2011.
- Górny G., *Anioł Pótnocy*, Kraków 2010.
- Hurlock E. B., *Rozwój młodzieży*, Warszawa 1965.

- Jaroszyński J., *Edukacja medialna w kontekście roli autorytetów moralnych w życiu społecznym*, Warszawa 2010.
- Legutko R., *Esej o duszy polskiej*, Kraków 2008.
- Lilla M., *Bezsilny Bóg. Religia, polityka i nowoczesny Zachód*, Warszawa 2009.
- Łysiak W., *Satynowy magik*, Warszawa 2011.
- Mariański J., *Religia i Kościół między tradycją a ponowoczesnością*, Kraków 1997.
- Merton T., *Życie i świętość*, Kraków 1994.
- O'Collins G., Farrugia E. G., *Leksykon pojęć teologicznych i kościelnych*, Kraków 2002.
- Obuchowska I., *Drogi dorastania*, Warszawa 1996.
- Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 2001.
- Prva E., *Wychowanie do szczęścia*, Radom 2003.
- Przetacznikowa M., *Rozwój i wychowanie dzieci i młodzieży w średnim wieku szkolnym*, Warszawa 1971.
- Rogowski C., *Leksykon pedagogiki religii. Podstawy–koncepcje–perspektywy*, Warszawa 2007.
- Sheen F. J., *Życie Jezusa Chrystusa*, Kraków 2018.
- Singer R., *Adwokat*, Poznań 2016.
- Słomka W. (red.), *Drogi świętości*, Lublin 1980.
- Solak A., *Człowiek i jego wychowanie*, Tarnów 2004.
- Struzik Z., Żukowska-Gardzińska D. (red.), *Mały słownik aksjologiczny*, Warszawa 2013.
- Szahaj A., *Zniewalająca moc kultury. Artykuły i szkice z filozofii kultury, poznania i polityki*, Toruń 2004.
- Szulakiewicz M., *Religia i czas*, Toruń 2008.
- Tomaszewski T., *Psychologia rozwojowa dzieci i młodzieży*, M. Żebrowska (red.), Warszawa 1976.
- Toynbee A. J., *Studium historii*, Warszawa 2000.
- Twenge J. M., *iGen. Dlaczego dzieciaki dorastające w sieci są mniej zbuntowane, bardziej tolerancyjne, mniej szczęśliwe – i zupełnie nieprzygotowane do dorosłości*, Sopot 2020.
- Watson J. D., *Słowo greckie na każdy dzień roku. Inspiracje z Nowego Testamentu*, Warszawa 2006.
- Weber M., *Polityka jako zawód i powołanie*, Kraków 1998.
- Wójtowicz M., *Święci z charakterem; cierpliwi, energiczni, łagodni, nieustraszeni, pogodni, prości, roztropni, ufni, wytrwali, żarliwi, znani i mniej znani*, Kraków 2011.

Literatura pomocnicza

- Benedykt XVI, *Wiara, rozum i uniwersytet. Wspomnienia i refleksje*. Wykład na uniwersytecie Ratzbona, 12 IX 2006 r.), „L'Osservatore Romano” 2006, nr 11, s. 25-29.
- Chlewiński Z, *Kryzys autorytetu*, „Ethos” 1 (1997), s. 160-167.
- Ewertowski S., *Idea antychrysta w kulturze współczesnej*, Olsztyn 2010, s. 321.
- Grzybowski J., *Dlaczego Justin Bieber, a nie Matka Teresa? Rozważania o świętości, autorytecie i kulturze w świecie idoli i celebrytów*, „Ethos”, nr 1 (105), 2014, s. 175-191.
- Horodniczy M., *Święty Michał w erze techno*, „Nowe Państwo” 2003 nr 10, s. 54-55.
- Jarocińska B., Hanus I., *Świętość-dar i zadanie: dla gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalnej*, „Katecheta”, nr 6 (2006), R. 50, s. 35-36.
- Jasiński M., *Psychologiczne aspekty konstruowania autorytetu*, w: *Autorytet czy potrzebny w procesie edukacji?* A. Olubiński (red.), Toruń 2012, s. 23-31.
- Kostorz J., *Katecheza dzieci w młodszym i średnim wieku szkolnym*, w: *Katechetyka szczegółowa*, J. Stala (red.), Tarnów 2003, s. 61-168.
- Kron F., *Autorytet i wychowanie*, *Edukacja i Dialog*, 7 (1996), s. 14-18.
- Kruk R., *Autorytet wyzwalający–najlepszy*, „Edukacja i Dialog”, Warszawa 2005, s. 56-59.
- Kulpaczyński S., *Jak poznawać młodzież?* w: *Katecheza młodzieży*, S. Kulpaczyński (red.), Lublin 2003, s. 293-305.
- Kulpaczyński S., *Jaki język dla współczesnej katechezy?* „Roczniki Teologiczne” 2003, z. 6, s. 99-119.
- Mariański J., *Charakterystyka religijno-moralna współczesnej młodzieży*, w: *Katecheza młodzieży*, S. Kulpaczyński (red.), Lublin 2003, s. 15-70.
- Mariański J., *Charakterystyka religijno-moralna współczesnej młodzieży*, w: *Katecheza młodzieży*, S. Kulpaczyński (red.), Lublin 2003, s. 16-58.
- Michalik J., *Obraz współczesnej młodzieży*, w: *Katecheza w szkole*, J. Krucina (red.), Wrocław 1992, s. 41-54.
- Murawski R., *Problematyka wieku dorastania*, w: *Teoretyczne założenia katechezy młodzieżowej*, R. Murawski (red.), Warszawa 1989, s. 10-26.
- Olubiński A., *Rola autorytetu w procesie edukacji–zamiast Wprowadzenia*, w: *Autorytet czy potrzebny w procesie edukacji?* A. Olubiński (red.), Toruń 2012, s. 7-20.
- Pawlina K., *Młode pokolenie Polaków na nowo odkrywane*, w: *Dobry Pasterz. Biuletyn wydawany pod patronatem Komisji Duchowieństwa Konferencji Episkopatu Polski*, Zeszyt XLIV styczeń-grudzień 2019, Kraków 2019, s. 41-49.
- Piekarz D., *Mojżesz. Na drogach zaufania*, „Zeszyty Formacji Duchowej”, 60/2013, s. 12-64.

- Płotkowiak M., „Autorytet” jako pojęcie kanoniczne, w: *Autorytet. Wczoraj-dziś-jutro*, J. Zimny (red), Stalowa Wola 2014, s. 28-29.
- Sobierajski P., *Problem języka katechetycznego*, „Sosnowieckie Studia Teologiczne”, t. 5 (2001), s. 201-212.
- Stach R., *Autorytet i przywództwo*, w: *Encyklopedia psychologii*, W. Szewczuk (red.), Warszawa 1998, s. 27-30.
- Zawada M., *Zręczność idolatrii*, „W drodze” 2006 nr 2, s. 87-96.
- Zellma A., *Rola szkolnego nauczania religii w rozwoju osobowym katechizowanej młodzieży*, „Ełckie Studia Teologiczne”, t. 4 (2003), s. 265-280.
- Żebrowska M., Łuczynska D., *Problem autorytetu rodziców w świetle badań nad nieletnimi z zakładów wychowawczych i poprawczych*, „Psychologia Wychowawcza” 4 (1969), s. 381-397.

Strony internetowe

- 10 najskuteczniejszych świętych orędowników, <https://deon.pl/wiara/duchowosc/10-najskuteczniejszych-swietych-oredownikow,350412> (dostęp 20.05.2022).
- Cytaty, <https://www.cytaty.info/cytat/ludzosc-stale-kroczy-naprzod-jednak.htm> (dostęp 20.05.2022).
- Idole nastolatków w XXI wieku. Tych twórców uwielbiają!, <https://www.eska.pl/news/idole-nastolatkow-w-xxi-wieku-tych-tworcow-uwielbiaja-galeria-aa-WBhJ-VouU-ypp3.html> (dostęp 16.05.2022).
- Idole współczesnej młodzieży – w czym tkwi ich fenomen?, <https://epicgirl.pl/index.php/2021/04/22/idole-wspolczesnej-mlodziezy/> (dostęp 16.05.2022).
- Jan Paweł II, *Homilia podczas Mszy Św. i kanonizacji bł. Kingi (Stary Sącz)*, <https://www.ekai.pl/dokumenty/homilia-podczas-mszy-sw-i-kanonizacji-bl-kingi-stary-sacz/> (dostęp 19.05.2022).
- Młodzieżowi idole. Na kim wzorują się nasze dzieci?, <https://expressbydgoski.pl/mlodziezowi-idole-na-kim-wzoruja-sie-nasze-dzieci/ar/c6-15219244> (dostęp 16.05.2022).
- Święty Stanisław Kostka, <https://przemyska.pl/lso-patroni-swiety-stanislaw-kostka/> (dostęp 20.02.2022).
- Z bliska, „Gdy rozum śpi, budzą się demony” Goi, <https://www.laminerva.pl/2016/10/z-bliska-gdy-rozum-spi-budza-sie.html> (dostęp 17.05.2022).

Biogram

Ks. Sławomir Kielczyk: od 2004 roku prezbiter diecezji warszawsko-praskiej; w 2008 roku uzyskał na UKSW licencjat z katechetyki, a w 2011 roku doktór z teologii, w zakresie katechetyki na UKSW. E-mail: skielczyk7@tlen.pl.